Nr 29 Niedziela 3 stycznia (3 lutego) 1910 r. Rok V.

Wychodzi codziennie raso oprócz dni poświąteczych.

Adres Redakcyi: Kijów, Prorezna 13, Telefon 2454.
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 1572

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—8.
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	miesięcz.	kwart.	pół	
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6—	12.—
Za granicą	50	4.50	9.—	15.—

Za zmianę adresu 30 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

CAFÉ PALACE

Najwspanialsza i największa kawiarnia w Kijowie **otwarta** w lokalu b. teatru „Fata Morgana" Kreszczatyk 31, wejście z Luterańskiej.

Jedna olbrzymia ogólna sala **„JARDIN D'HIVER"** Moc światła i powietrza, udoskonalona wentylacya.

Codziennie koncerty

16465 specyalnie sprowadzonej orkiestry solistów **p. Gorżkowskiego.**

Bezpłatny kinematograf

wyborowy program obrazów, pokazywanych równocześnie w lepszych iluzyonach.

Szklana Kuchnia wszystko z najlepszych produktów na świeżem maśle. || **Ceny na wszystko umiarkowane** równomierne z cenami w innych kawiarniach kijowskich.

Do 100 dzienników i czasopism w różnych językach.

Wejście do „Café Palace" bezpłatne. **Kawiarnia otwarta od g. 11 zrana do 2 w nocy. Koncerty orkiestry podług programów. Seanse kinematografu od g. 6-ej do 11-ej w nocy.**

Wspólnika z kapitałem poszukuje rutyn. księgarz dla rozszerzenia istniejącego już interesu księg.-nut-owego, Kijów, Biuro ogłoszeń »Reklama«, Kreszczatyk 41, sub. »Księgarnia«. 16368

Nasiona ogrodowe i kwiatowe. Palmy, Georginy, Kanny i inne rośl. poleca zakład ogrodniczy **Stefana Lesisza,** Mar.-Błagowieszczenska 104. Illustrowany cennik na żądanie bezpłatnie. 16456

Leśniczy poszukuje posady, znajomość eksploatacyi leśnej i kultur., 14 lat praktyki, żonaty. Rekomendacye dobre. Tetyjów, kij. g., skrzyn. pocz. 19 dla F. K. B. 16398

Nasiona buraków cukrowych 200 pud. firmy **»Gizeke i Rabetke«** w workach opląbowanych do sprzedania. Poczta Hajworon gub. podolska majat. Salomejówka 16412

Folwark OLSZANKA

poczta i telegraf Żaszków kijow. gub. Stacya kolei Monasterzyska (40 wiorst), Potasz (35 wiorst). Do sprzedaży ze zbioru zeszłorocznego pszenica jara: **Ulka** po 1 rb. 45 kop. za pud; **Groch biały Victoria** wielkoziarnisty po 1 rb. 55 k. pud; **Koniczyna czerwona** po 9 rb. 10 kop. pud. Ceny loco folwark z workami. Pszenica i groch bardzo ładne, koniczyna średnia — bez kanianki. Władysław Iwański. 16379

KLUB POLSKI **„OGNIWO".** W sobotę d. 20 lutego.

Bal Maskowy

na rzecz Polskiego Towarzystwa Kolonii Letnich.

Bilety wejściowe po 3 rb. 10 kop. i studenckie po 1 rb. 10 kop. Sprzedają się u członków Zarządu i Komitetu. 16443

Cyrk „Hippo-Palace" **Mikołajowska 7.** gmach P. Krutikowa.

W niedzielę dnia 31-go stycznia dwa przedstawienia: o g. 1-ej po południu. Program nader urozmaicony, złożony z 25-u numerów repertuaru cyrkowego. Na zakończenie po raz 1-szy bajka **»Czerwony kapturek«.** W czasie antraktów dzieci mogą jeździć na kucykach. Ceny od 20 kop. do 1 rb. dzieci płacą połowę. Loże 4 rb. 40 kop. Ucząca się młodzież płaci 35 kop. O godzinie 8 i pół wieczorem wielkie świąteczne przedstawienie w 3-ch oddziałach. Na zakończenie komiczna scena **»Biuro stręczeń służby«** rolę Makarki wykona p. **Jacomino,** Wkrótce benefis **Bellinga** wyst. będzie **»Cyrk pod wodą«.**

Familijny Teatr Varieté

„APOLLO"

Dnia 31-go stycznia występy znakomitej artystki

M-lle PAQUITA!

Moryngowska ul. Nr 8, telef. 2481. Bilety nabywać można zawczasu. Dyrekcya Towarzystwa: A. Walberg, P. Fedotow, A. Prokofiew, i D. Podkin. Szczegóły w afiszach. Dyrektor T-wa **A. Walberg.**

Najlepszy w Rosyi TEATR-BIOGRAF

„EXPRESS"

Kreszczatyk 25, wprost poczty.

Dziś nowy wspaniały program. 16420

9 wielkich obrazów. Przedstawienie trwa przeszło 1½ godz.

Galernik (I-sza serya) według powieści Wiktora Hugo »Nędznicy«. Obraz ten budzi niezwykłe zaciekawienie. **Andrée Chenier** dramat z czasów rewolucyi francuskiej. Odegrany przez pp.: Aleksandra, artystę teatru »Comédie Française« i G. Welze, art. teatru »Mimique« w Paryżu. **A, więc to tak!** farsa M. Lindera wykonana przez najlepszych artystów teatrów paryskich. **Wyspy Malaya**, prześliczne widoki w barwach naturalnych. **W żywiole ognia** fantastyczne sceny w barwach. **Akrobaci na drucie** sport, Zadziwiające ćwiczenia napowietrzne. **Wzlot de Langrange'a** bardzo dobre zdjęcia z natury. **W krainie wieczystych lodów** bardzo ładne zdjęcia z natury.

Nad program: **Obchód dwóchsetnej rocznicy zwycięstwa nad szwedami pod Połtawą 3-cia i ostatnia serya.** Własne zdjęcia z natury. **Nowa wielka orkiestra koncertowa, składająca się z 25 osób, pod batutą W. A. Berezowskiego, wykona następujące utwory:** Kwartet Gerwagilio. Barkarolla Waldteufla. Mar z Kraumera. Latolfa. Fantazya arabska. Moreley. Uwertura Bethowena i wiele innych. Początek o godzinie 12-ej w południu.

Od godziny 12-ej do 6-ej.

Program zaaprobowany przez Kom. Okr. Nauk. i odpowiedni dla uczącej się młodzieży.

Dziś po nad program będzie demonstrowany Sensacyjny obraz **Powódź w Paryżu**

niebywały dotychczas wypadek z ofiarami dochodzącemi liczby (200.000) osób.

STAŁY TEATR POLSKI K. P. T. M. S. Sala Klubu Ogniwo

W niedzielę dnia 31 stycznia 1910 r. po raz pierwszy 16386

„Mąż 2-ch żonach"

farsa w 3-ch aktach, I. Kratza, autora **»Koziołków«**, następne przedstawienie w niedzielę dnia 7-go lutego po raz pierwszy **„Milioner przepadł"** farsa w 3-ch aktach Al. Bissona. dnia 11-go **„Małka Szwarcenkopf"** sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej; dnia 14-go lutego **„Koziołki"** farsa w 3-ch aktach I. Kratza; dnia 16-go **„Zemsta"** kom. w 3-ch akt. [illegible] hr. Fredry; dnia 18-go **„Hajduczek"** kom. w 3-ch akt. przer. z pow. H. Sienkiewicza; dnia 21-go **„Mistrz"** komedya w 3-ch aktach H. Bahra. Dnia 25 lutego po raz pierwszy **„Tęcza"** kom. w 3-ch aktach St. Krzywoszewskiego.

Bilety (ceny miejsc siedzących od 50 kop. do 3 rb.) nabywać można w kawiarni **»Udziałowej«**; zaś w dzień przedstawienia do godziny 2 po poł. w kawiarni »Udziałowej«, a od godz. 5 w kasie klubu **„Ogniwo".** Ucząca się młodzież płaci **25 kop.** na wolne miejsca **w ostatnich pięciu rzędach.** Początek punktualnie **o godz. 8½ wieczorem.** Reżyser **A. Staniewski.**

TEATR MAŁY KRAMSKIEGO

Towarzystwo artystów polskich pod artystycznem kierownictwem **J. Pawłowskiego.** Trzy gościnne występy Artystki Warszaw. Teatrów Rządowych

p. Mieczysławy Ćwiklińskiej.

Wtorek dn. 2-go lutego **„Król"** (Le Roi) satyra pol. w 4 aktach. | Środa dnia 3-go lutego **„Kładka"** farsa w 3 aktach.

Czwartek dn. 4-go lutego **„Nitouche"** wodewil operetka w 4-ch aktach.

Po ukończeniu każdego przedstawienia artystyczny i literacki **Kabaret Momus** pod kierunkiem dyrektora **J. Pawłowskiego.** Osoby, które nabyły bilety na przedstawienie mają na kabaret wstęp bezpłatny. Początek o 8 godz. wieczorem. Bilety nabywać można w kasie teatru. 16445

Teatr dramatyczny A. N. Kruczinina (Teatr Bergonier).

Dziś dnia 31-go stycznia w południe po cenach zniżonych **„Dżek"** w 5-ciu aktach. Początek o godzinie 12 i pół po połud. »Dzieci« Blumental-Taurin. Wieczorem **1) „Niebezpieczna kobieta", 2) Jubileusz Czechowa.** Początek o godzinie 8-ej wieczorem. W poniedziałek dnia 1-go lutego przedstawienia nie będzie. We wtorek dnia 2-go w południe przedstawienie jubileuszowe pamięci **A. Czechowa 1) »Iwanow«, 2) »Apoteoza«.** Początek o godzinie 1-ej po południu. Wieczorem poraz 25-ty wesoła komedya **»Osiołek«.** W Środę dnia 3-go po raz 15-ty wesoła komedya **»Mała czekoladziarka«** w 4-ch aktach. W sobotę dnia 6-go lutego **benefis M. Kozłowskiej 1) »Zhańbieni«** w 3 akt., **2)** wesoła komedya repertuaru Michałowskiego Cesarskiego Teatru **»Teodor i S-ka«** w 3-ch aktach.

Teatr „Sołowcow" Dziś dnia 31 w południe po cenach zniżonych po raz 4-ty **»Trzy siostry«** w 4-ch aktach A. Czechowa. Początek o godz. 12-ej w południe. Dyrekcya J. E. Duwan Torcowa. Wieczorem po raz 4-ty nowa sztuka Juszkjewicza **»Komedya małżeństwa«** w 4 aktach. Reżyser N. Sawinow. Początek o g. 8 wieczorem. Ceny zwyczajne. W poniedziałek dnia 1-go lutego przedstawienia nie będzie. We wtorek dnia 2 lutego w dzień po cen. zniżon. po raz 42 1) **»Miłość studenta«** w 4 akt., Andrejewa, 2) **»Wesoła śmierć«** w 1 akcie. Wieczorem benefis p. **E. Pawlenkowa** po raz 1 **»Macbeth«** Szekspira. Kompletnie nowa wystawa sztuki. Reżyser N. Popow. W czwartek dnia 4 dla prenumeratorów gazety „Kijewsk. Wiesti« **po cenach zniżonych** poraz 5-ty **»Lizystrata z Aten«** w 4 aktach. W próbach: **»Rampa«** sztuka R. Isztylda, **»Trywialna komedya«** Wilde'a. **»Wieczna miłość«** dramat w 3 aktach.

Teatr Miejski Dziś dnia 31-go stycznia w południe przedstawienie uczni muz.-dramat. szkoły **N. W. Łysenko.** Wystawione będą sceny z op. **»Aida«, »Werther«, »Mazepa«, »Hugonoci«, »Snieguroczka«.** Dyrekcya S. W. Brykina. Ceny ogólnie przystępne. Początek o godzinie 12 i pół po połud. Wieczorem po cenach zwyczajnych **»Dubrowski«.** Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. Dnia 2-go lutego w południe **»Demon«** wieczorem po cenach zwyczajnych **»Tannhäuser«.** Dnia 3 go lutego **»Rusłan i Ludmiła«.** Dnia 4-go **»Mignon«** Dnia 5 go **»Walkirya«.** Wkrótce po raz 1-szy w jęz. rosyjskim wyst. będzie op. **»Mefistofel«** muz. Boito.

SALA KLUBU KUPIECKIEGO. W poniedziałek dnia 15-go lutego odbędzie się **koncert** skrzypka

Stanisława Barcewicza z udział. pianistki **Heleny Ostrzyńskiej.**

Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. Fortepian ze składu p. **Kerntopf.** Bilety do nabycia w księgarni Wład. Idzikowskiego. 16451

TRADYCYJNY 16417

PIKNIK

J. Kerntopf i Syn

Kijów, Kreszczatik № 33. Telefon Nr. 809.

Dostawca Cesarskiego T-wa Muzycznego Oddziału Kijowskiego, Konserwatoryum w Warszawie i Szkół muzycznych.

Skład Fortepianów i Pianin.

Sprzedaż, wynajem, reperacya, strojenie. 133

Rada Gospodarzy Klubu Polskiego „Ogniwo",

niniejszem zawiadamia pp. członków i ich gości, że **w sobotę dnia 27 lutego 1910 r. odbędzie się**

Doroczny Bal Kostyumowy

KOSTYUMY NIEOBOWIĄZUJĄCE. 13229

WIELKI TEATR LUDOWY

„Grande Oaza", „The Royal Vio" i „Gwiazda".

Kijów, Kreszczatyk 58, drugie piętro, lokal były Indrziszka. Program od 29-go do 5-go lutego.

Sensacyjny program, złożony z ostatnich nowości, niewidzianych dotąd w Kijowie, jest w stanie dać tylko Paryska Dyrekcya za tak niską cenę miejsc od 5 — 40 kop., loże od 1 rb. 60 kop.

Les Miserables (Dramat Wiktora Hugo. **Galernik.** **W krainie wiecznych lodów** (Czarujące zdjęcia z natury). **CZARODZIEJKA** (Wstrząsający dramat. Podanie Nowogrodzkie) **WZLOT de LAGRANGE** (Z natury). **PEARY i COOK** (naukowe). **DWIE SŁUŻĄCE** (komiczne). 16436

Kijowskie Rzymsko-Katol. Tow. Dobroczynności

Dnia 16-go lutego 1910 r. odbędzie się **w Salach Klubu Kupieckiego** 15529

Bal Doroczny

na rzecz Tow. Dobroczynności.

Kijowski skład mebli fabr. Akcyjnego T-wa

Jakób i Józef Kohn

9 MIKOŁAJOWSKA 9

Największy Skład Mebli na Południu Rosyi

Poleca ogromny wybór kompletnych umeblowań w najrozmaitszych stylach: 16113

Artystyczno-stolarskie własnego wyrobu i pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

Amerykańskie umeblowania biurowe i angielskie łóżka metalowe.

Po spisaniu inwentarza **ceny** na wszystkie meble **znacznie zniżone.**

Portyery sprzedają się po cenach niższych niż fabryczne.

Chiński Magazyn T. Komarowa

Kreszczatyk 48, obok magazynu Singera, poleca **Herbatę** najrozmaitszych lepszych firm, **Kawę** świeżo paloną, która może być mielona w obecności kupującego. **Kakao i Czekoladę** holenderskie, szwajcarskie i krajowe.

Każdy kupujący korzysta z 15% rabatu gotówką lub 20% towarem. **Przy magazynie warsztat do wyrobu mebli i parawanów bambusowych. Firma filii nie posiada.** 13840—

Pracownia sukien i kostyumów damskich **P-ni Kamilli** Puszkińska 5.

Przygotowała na karnawał assortiment bluzek eleganckich modelowych. Przyjmuje i starannie wykańcza toalety balowe i kostyumy z materyałów własnych i powierzonych. 16087

Przytułek położniczy M. M. Kac i P. L. Entus przenies. z Puszkińsk. 10 na róg Basejnej i Krutego Zjazdu Nr 1/9 m. 5, tel. 1587. Przyjm. położ. w każdym czasie.

Przytułek dla położnic akuszerki 15577

M. J. Dmitrijewej-Linczewskiej

pod nadzorem lekarza-specyalisty. Przyjmuje sekret. położnice w każdym czasie. Maryjsko-Błagowieszczeńska № 44

Hafty Patrz 5 strona.

KRESZCZATYK Nr 31. (wprost hotelu »Savoy«).

Scating-Ring

Wspaniała posadzka. Sala oświetla się elektrycznemi latarniami żarowemi. Codziennie od g. 7 wiecz. przygrywa orkiestra wojskowa.

Scating-Ring **otwarty codziennie od godz. 11 rano do g. 5 wiecz. i od godz. 6 wiecz. do g. 12 w nocy. Sprzedaż łyżew na raty.** 16461

Filoksera

16013

Chlorek barytu gwarantowanej zawartości 98—99 czyst. chlorku baryty, specyalnie do wygubienia Filoksery na plantacyach buraków poleca

Warszawskie Towarzystwo Akcyjne Handlu Towaram Aptecznymi dawniej Zjednoczeni Aptekarze i

Ludwik Spiess i Syn

Do obstalunków prosimy dołączać imienne świadectwa ulgowe dla przedstawienia ich władzom kolejowym.

Wydawnictwo S. M. Bogusławskiego Kijów, Mikołajowska 10, tel. 1263. Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Księga adresowa i informacyjna na r. 1910.

„Wies' Kiew" (XIV wydanie roczne). Teraźniejsze wydanie zawiera następujące rozdziały:

1) Wiadomości kalendarzowe i różne informacye (1—120); 2) Spis posesyi w Kijowie, na przedmieściach i letniskach podmiejskich, z załączeniem szczegółowych planów i rysunków (120—312); 3) spis obywateli ziemskich w gub. kijowskiej (313—363); 4) Instytucye administracyjne i rządowe (363—503); 5) Zakłady naukowe (503—590); 6) Lecznice (590—617); 7) Towarzystwa, organizacye, muzea, biblioteki i inne (618—689); 8) Przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe instytucye kredytowe, handlowe i przemysłowe. Spis **wszystkich cukrowni** w państwie rosyjskiem spisy kupców i t. d. (690 — 836): 9) Spis osób, uprawiających wolne profesye i lista doktorów, ułożona według ulic (837—929): 10) Teatry i sale, **z dołączeniem nowych w zwiększonej skali rozkładów** (927—953); 11) Wyczerpujący spis firm handlowo-przemysłowych w Kijowie (954—1163); 12) Informator alfabetyczny (1—741), zawierający 40,000 adresów mieszkańców m. Kijowa, ułożony na podstawie danych urzędowych: 13) Ogłoszenia (1—192; 742—745). Cena książki w oprawie tekturowej—1 rb. 50 kop; z przesyłką—1 rb. 90 kop., w wykwintnej oprawie płóciennej—1 rb. 75 kop., z przesyłką—2 rb. 15 kop. 16460

1-go Marca 1910 roku

16083

ciągnienie II-ej wewnętrznej 5% pożyczki premiowej. Dom Bankowy **M. Alperyna** (Kijów, Kreszczatyk 19) sprzedaje bilety II-ej pożyczki premiowej za zaliczką od 25 rubli. Od chwili opłacenia zaliczki wszelkie wygrane należą do nabywcy. Warunki szczegółowe wysyłane są i wydawane bezpłatnie.

W dniu 1-szym marca 600 losów wygrywa 600,000 rb.

2-ga z kolei wystawa Psów

broni i przyborów myśliwskich **Kijowskiego Towarzystwa Miłośników Przyrody** otwiera się w Kijowie od 20 do 24 lutego (włącznie) 1910 r. przy Kreszczatyku 32 lokal były Lombardu. Na sędziów zostali zaproszeni pp. A. W. Połtoracki, A. W. Stolarow, L. W. Żywago, A. J. Piegow, W. W. Horodecki, P. W. Lange i A. A. Szummer. Szczegóły i podania: Kijów, Włodzimierska 51. 16110

„GUDSZON" **KIJÓW, MIKOŁAJOWSKA 2.**

Magazyn wykwintnych przedmiotów i wyrobów

Sztuki stosowanej. Wyroby fotograficzne na szkle, jedwabiu, metalu, porcelanie i in., gotowe i na obstalunek. **Bronzy, grawiury, gips, imitacye starożytnych rzeczy, szkło, porcelana, ramki, pocztówki.** Wykonanie ram z bagetu wyrobu krajowego i zagranicznego. 16612.

Sala Gimnastyczna lecznica hygien. i ortoped. dla kobiet i dzieci **K. W. Szpakowskiej** **Bibikow. Bulw. 22**

Nauczycielka lecznicy gimnastycznej w Kijowskim Instytucie dla panien. Na życzenie dzieci tańce. Dla uczącej się młodzieży ustępstwo. 14220—1

Pierwszorzędny w centrum miasta przy Kreszczatyku KIJÓW. „Hotel-Savoy“. 1616
Pokoje od 1 rb. do 12 rb. z bielizną, elektrycznością i wszelkiemi wygodami. **Na kontrakty** ceny za pokoje **nader umiarkowane. Dorożkarzom** prosimy nie wierzyć, że hotel jeszcze nie odrestaurowany. **Mówią:** po polsku, po niemiecku, po angielsku, po francusku, po włosku. Komiwojażerom — zniżka. **Właścicielka M. Perotti.**

Już jest w sprzedaży „KSIĄŻKA PAMIĄTKOWA“ KALENDARZ gub. kijow. na 1910 r. wraz z kalendarzem i ks. adresową m. Kijowa i gub. kijowskiej. **Wydanie kijowskiego gub. komitetu statystycznego r. XXV.** Cena 1 rb. 20 kop. (w oprawie). 16222
Jedyne w swoim rodzaju [illegible] adresy wraz z wiadomościami [illegible] m. Kijowa, lecz także powiatów gub. kijowskiej. **Nabyć można** w kancelaryi komitetu statystycz. (Kijów, Instytucka 22), w księgarniach: [illegible] — Kreszcz. 33; Idzikowskiego — Kreszcz. 29 i 35; Johansona — Kreszcz. 41; Rozowa - Funduki. 10; Iwanowa — Funduki. 2; [illegible] — Funduki. 4 i w biurze **S. Siergienki** Kresz. 5 m. 46, tel 517.

SUPERFOSFAT 16389
Zawartość kwasu fosforowego 16–20%. Fabryki: Łowicz, Mühlgraben, Strzemieszyce, Kielce, [illegible], Tomichów, [illegible].
Tomasówka. Saletra Chilijska. Gwarantowana według analizy Laboratoryum Syndykatu. Sprzedaż w **Południowo-Rosyjskim Syndykacie Rolniczym.** Kijów, Bulwarna 9.

Wszechświatowe powagi lekarskie zalecają pastylki
GERAUDEL'a
jako środek leczniczy, radykalnie usuwający kaszel, przeziębienie, katar i grypę. **Cena pudełka 35 kop.**
Ostrzeżenie: Oryginalne pudełka [illegible] w czerwoną etykietę jedynego przedstawiciela na [illegible] **Fabiana Klingslanda w Warszawie.** Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 13561

Zakład Ogrodniczy K. Szmidta w Białymstoku niniejszem zawiadamia, że do wiosennego sadzenia posiada duży zapas **Jabłoni**. Odmiany jesienne i zimowe 4–5 lat i **2,000 antonówek**. Cena za 100 sztuk rb. 35 — 40. Cenniki nasion i drzew owocowych na żądanie wysyła franko. 16397

Kursy przygotow. dla nauczyc. rękodz. O. W. i S. W. Kurdiumowych **dają tytuł nauczycielki rękodziel.** Przyjmują się wolne słuchaczki **specyal. klas. robót artystycznych.** Lekcye rys., malarst., model., wycisk. na skórze i aksam., wypalanie i rzeźba na drzewie, kwiaty sztuczne i owoce, haft i inne roboty. Warun. od 1 do 3. Włodzimierska 77 m. 14. 16114

MAGAZYN i PRACOWNIA „R. Frepont“
Przeniesiony na **Mikołajowską ulicę Nr 4** 14328
UPRZĘŻE angielskie i ruskie, siodła, kufry i rozmaite wyroby ze skóry.

A. Przesmycki Kijów, Kreszczatyk Nr 48, telefon Nr 493.
Tow. **Narwskiej** lnian. Manufaktury WORKI jutowe OPONY nieprzemakalne.
Towarzystwo Górn. Przemysł. **Saturn** WĘGIEL kamienny dąbrowski.
Towarz. Fabr. **lin J. Got** w Petersburgu SZNURY i LINY konopne, bawełniane i «Manilla». 15130

TOMASOWKA. SOLE POTASOWE SALETRA. 14491
Superfosfat
KIJÓW, Kreszczatyk 25. L. Zdrojewski i K. Grabowski.

„GOLGOTA“
na Górce Włodzimierza — w budynku Panoramy: «Golgota»;
Otwarta od godziny 10 rano do 8 wieczorem. 16063

Remiza Marcina Ruszkowskiego.
Bulwarno-Kudriawska Nr 16. Telefonu 1058.
Wynajmuje **karety, powozy i powoziki,** miesięcznie i dziennie, na spacery, bale, śluby i pogrzeby. Na żądanie angielskie zaprzęgi. ,-160
Sprzedaż i kupno: koni, powozów, uprzęży i liberyi.

16192 MAGAZYN A. Rożkowa przeniesiony został do sąsied. lokalu Kreszcz. 38.
Magazyn zaopatrzony w ostatnie nowości przybrań do damsk. sukien.

Chemiczno bakteryologiczne laboratoryum **TEODORA HEJLIGA, Kreszczatyk Nr 10. Tel. 1774. ANALIZY** — mocz., flegmy, włosów, mleka i t. p. **DEZYNFEKCYA** mieszkań, odzieży i t. p. 16319

Simentalery **buhajki** od 1—2 lat **czyst. krwi** po import. stadnikach i matkach import. i krajowych w m. Samhorodku, Perdyczow. pow. u J. Połchowskiego. Szczegóły: Kijów, Bulw.-Kudr. 15 m. 1. 16380

Konie wierzchowe i zaprzęgowe. **Buhajki** rasy siwej ukraińskiej sprzedaje Jan Drzewiecki, maj. Strzyżaków st. kol., poczt., telegr. **Oratowo**, gub. kijowskiej. 1615

1-a Lecznica dentystyczna **35 Kreszczatyk 35.** przy lecznicy **chirurg.** 16268

Tania kuchnia Koła Kobiet Polek. Daje obiady od g. 1 — 4 po poł. po 25 kop. Zupa — 10 kop., mięso 15 kop. **Fundukleјowska 26 m. 1.** 14595

Bławatny Magazyn 11044 **D. ALEKSIENKO** Otrzymano ostatnie nowości **jesiennego i zimowego sezonu.** Wiel. wybór rosyjskich i zagranicznych jedw. wełnian., sukiennych i bawełn. materyałów. **Prorezna**, pierwszy magazyn od Kreszczatyku obok cukierni «Georges'a».

Dr. Med. J. Makowski przyjm. chorych chirurgicznych. W.-Włodzimier. 29 m. 2. od 5—7 pp., tel. 766. 13911

Dr Czerniak W. Żytom. 16. 9-1, 5 — 8, kob. 1—2 Syf., wen., moczopłc. (spec. kur. strict.) niem. płc. Wszyst. spec. spos. kur. Oddziel. łóżka. „-1118 1-

Notatki informacyjne.

Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności. M.-Żytomierska Nr. 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2 oprócz świąt i niedziel.

Tamże w godzinach biurowych można zasięgnąć wszelkich objaśnień, dotyczących wydziału letnisk.

Zarząd Tow. pom. stud. pol. uniw kijow. Wielka Żytomierska Nr 8 m. 12 od 4 do 6.

Koło Kobiet Polek. Biuro zarządu (Fundukleјowska 26 m. 1) otwarte codziennie od 11 do 1 oprócz świąt i niedziel.

Pierwsza polska interpelacya.

—o—

Petersburg, 28 stycznia.

Wczorajsza interpelacya Koła Polskiego o kościół w Opolu ściągnęła do Dumy bardzo dużo publiczności i wyjątkowo liczny zastęp posłów, zwłaszcza z prawicy. Mniej już zainteresowała się nią korespondencya rosyjska i nic a nic korespondenci zagraniczni. W powietrzu unosił się nastrój bojowy, a gęsta mina hr. Wł. Bobrinskiego pozwalała się spodziewać zgromadzonej na trybunach publiczności, że jej nadzieje na „sensacyjne posiedzenie“ nie będą zawiedzione. Sprawdziło się to tylko w części, bo dalszy ciąg właśnie, może najpieprzniejszy, odłożono do przyszłej środy. Mamy więc jeszcze 36 mówców, a wśród nich [illegible], mający [illegible] rewelacye o katolikach. Polaków jest na tej liście także sporo, między innymi pierwszy zapisany do głosu p. Jaroński, potem p. Parczewski i ks. Maciejewicz. Rozumie się, że będzie replikował i p. Dymsza, i hr Bobrinskij. Ale choć dużo będzie mowy i o Opolu, i o polityce religijnej wogóle, to już można przewidzieć bodaj napewno, że trzeźwych decyzyi Duma z powodu interpelacyi nie poweźmie. Zbyt już rozpalono pierwszego dnia z trybuny i za kulisami namiętności nacyonalistyczne, zbyt rozszerzono ramy samej interpelacyi, zbyt włożono do rozpraw fałszu i patosu. O faktycznej stronie rzeczy nikt już prawie -prócz polaków—nie myśli, a że ta Duma jest bez kierownictwa i bez większości, więc rozprawy rozpłyną się w fantastycznem igrzystwie *à la* p. Bobrinskij. Będziemy mieli jedynie próbę generalną rozpraw o gub. chełmskiej...

Pod jednym względem wszakże ciekawstwo wczorajsze było zaspokojone. Mowa hr. Bobrinskiego uczyniła zadość gustom najwyszukańszych poławiaczów sensacyi. Podobnego krzyku, podobnych gestów, podobnego natchnienia, no i podobnej owacyi (ze strony prawicy, nacyonalistów i części październikowców) chyba, że nie byliśmy jeszcze świadkami w tej Dumie. Mówiono przed posiedzeniem, że hr. Bobrinskij, ze względu na zjazd komitetu słowiańskiego, ze względu na obecność w Dumie p. Kramarza, będzie się zapewne nieco hamował w swych napadach na polaków. Ale on widocznie w tych czynnikach zaczerpnął jeszcze rozpędu i mowę swą przepoił wszystkimi możliwymi roztworami, wszelką możliwą prowokacyą, wszelkiem możliwem wezwaniem, nie już do ucisku, lecz do zemsty i pod ten sztandar zapraszał cały naród rosyjski. Mowa ta zasługuje na specyalne oparcie ze strony polaków, a nie omylę się chyba, gdy powiem, że jest tu dobra okazya do ocenienia takich, z pewnością, politycznie niepoczytalnych jednostek.

Obrady nad interpelacyą rozpoczęły się od przemówienia najpierw dyrektora departamentu obcych wyznań, p. Charuzina, a potem posła siedleckiego, p. Dymszy. Dyskusya między tymi dwoma mówcami toczyła się przeważnie na gruncie faktycznym. P. Charuzin utrzymywał (szczegóły pomijam, bo je znacie z telegramów), że interpelacya jest nieuzasadniona, ponieważ: 1) w Opolu w gminie, w parafii jest — według specyalnie *ad hoc* zebranych danych — prawosławnych więcej, niż katolików, i kościołów więcej, niż cerkwi, 2) że w r. 1877 sama władza duchowna katolicka zrzekła się kościoła opolskiego, bo tam nie było już katolików; 3) że w r. 1890, zgodnie z Najwyższym rozkazem, kościół był oddany duchowieństwu prawosławnemu; lecz nie został zamieniony na cerkiew, bo miejscowe wyższe władze cywilne uważały za właściwe, żeby zamknięte kościoły ulegały naturalnej ruinie; 4) że w r. 1905 miejscowi katolicy rozpoczęli starania o zwrot kościoła, zaś w r. 1906, nie czekając na rezultat tych starań, prosili o pozwolenie na budowę nowego kościoła, co też im natychmiast pozwolono; 5) że bez względu na to miejscowi katolicy w r. 1906 samowolnie owładnęli starą świątynią, a gdy podjęta z tego powodu korespondencya między warszawskim generał-gubernatorem a biskupem Jaczewskim nie doprowadziła do celu, władze administracyjne usunęły siłą katolików; 6) że żadnego gwałtu nad grobami i szczątkami zmarłych śledztwo nie ujawniło; 7) że wreszcie — a tu jest punkt najważniejszy — rada ministrów nie wydawała żadnych uchwał, aby o zwrocie kościołów duchowieństwu katolickiemu na przyszłość decydowały ciała prawodawcze, tylko o tem dyskutowała; departament wyznań obcych istotnie zakomunikował parafianom opolskim o takiej rzekomej uchwale rady ministrów, ale nie zawiadomił o niej gubernatora siedleckiego, który też nie mógł popełnić i nie popełnił tu żadnego bezprawia.

Mówca polski, p. Dymsza, na to odpowiedział: 1) że w Opolu—cytował cyfry według warsz. komitetu statystycznego i według Francewa—katolików jest więcej, niż prawosławnych, a kościołów daleko mniej; w samem Opolu np. nabożeństwa odbywają się w oranżeryi; 2) że w r. 1877 katolików nie było, bo nie było wolno; to przecież działo się w 2 lata po skasowaniu unii, w epoce nahajek; 3) Ukaz z r. 1890 nie był zgodny z prawem, bo obrażał art. 66 dawnych praw zasadniczych z końca XVIII w., zabraniający wywłaszczenia tą drogą majątków; 4) że włościanie opolscy pragnęli szczerze czekać na rozstrzygnięcie całej tej sprawy drogą, wskazaną im przez departament wyznań obcych, t. j. prawodawczą, nie doczekali się wszakże tej chwili, bo ministerstwo spraw wewnętrznych bezwłocznie po manifeście tolerancyjnym zaczęło odstępować nie tylko od ducha, ale i od litery manifestu; 5) świadkowie stwierdzają przeciwnie, że nadużycia nad grobami i szczątkami były dokonane; 6) że hasło do samowoli dali nie włościanie, lecz duchowieństwo prawosławne.

Taki był początek rozpraw, jak widzimy, czysto rzeczowy, w którym strony przedstawiały dowody i *contra* dowody. Ale też i na tem się skończyło.

Hr. Bobrinskij rozpoczął od rekomendacyi siebie, jako „gorącego zwolennika tolerancyi religijnej“ i „gorącego bojownika o pojednanie rosyan i polaków“. Oznajmienie to wywołało burzliwą wesołość na ławach opozycyi. Potem mówił:

— Byłem w Chełmszczyźnie, wiem teraz, kto jest tam prześladowcą, a kto prześladowany. Prawosławnych tam palono, niszczono im zasiewy, mordowano im bydło, bito ich. Świątynię opolską odebrano duchowieństwu prawosławnemu siłą, z poduszczenia osób, o których wam opowie coś biskup Eulogiusz. Policya dobrze zrobiła, że świątynię zabrała. Lecz włościanie nie są winni samowoli, winni są ci, którzy nią kierowali. Władze miejscowe także winne są niedbalstwa wobec narodowego szowinizmu i sfanatyzowanego łacińFor. I żadnej profanacyi nie było.

Naród rosyjski wogóle jest wspaniałomyślny i zawsze gotów do obrony pokrzywdzonych, ale trzeba pamiętać, że często prześladowca i gwałciciel występuje w skórze pokrzywdzonego. Wiem z własnego doświadczenia, jak należy być ostrożnym wobec wiadomości o prześladowaniach katolików ze strony prawosławnych na Rusi Zachodniej. Byłem w Czerwonej Rusi, do Galicyi przyjechałem po pięknym zjeździe praskim, w nadziei na prędkie i szczere pojednanie. Cośmy tam zobaczyli, co się tam ukazało naszym oczom, o tem wiecie, opowiedzieliśmy wam o tem; co się tam teraz dzieje, na to odpowiada postanowienie rady miejskiej lwowskiej o wyłączeniu unitów i wieś Załucze. Tu poruszono kwestyę prześladowań i ja oświadczam, że w Chełmszczyźnie i na Podlasiu prześladowania były i są, że kraj ten ostatecznie jest umęczony z roku na rok, z pokolenia na pokolenie, ze stulecia na stulecie.. Zwracam uwagę rządu, że rosyjska ludność prawosławna nie jest broniona w swych prawach, w prawach wyznawania swej wiary prawosławnej.

A nawiązując do tego, że prezes Chomiakow wskazywał mu kilkaktrotnie na konieczność trzymania się tematu, mówca wołał:

— Chciałem motywować swój wniosek (formułą przejścia do porządku dziennego, którą zacytuję zaraz, przyp. kores.), pragnąłem otworzyć przed wami to, o czem kraj ten w ciągu 400 lat nie mógł mówić wobec Rosyi. Sądziłem, że dzisiaj (burzliwe brawa) błagając o tolerancyę religijną, głos tego kraju będzie usłyszany w rosyjskiej Dumie Państwowej. przez naród rosyjski. Niestety, to mu jeszcze nie będzie dane. Ale naród oczekiwał 400 lat (burzliwe oklaski i brawa) i poczeka jeszcze trochę i niech on wie, że jeśli nie dzisiaj, to wkrótce i rosyjska Duma Państwowa, i cała Rosya, i Słowiańszczyzna dowiedzą się o jego niedoli, dowiedzą się, że naród rosyjski przypomniał sobie o nim, że naród rosyjski wyciągnie doń rękę, że on będzie uratowany od tego ucisku, prześladowania, niewoli, w których jest teraz. (Długie owacyjne oklaski i brawa).

Formuła wspomniana brzmi:

„Duma Państwowa, wysłuchawszy wyjaśnień rządu, wyraża ufność, że swoboda religijna, Najwyżej ogłoszona w Manifeście dn. 30 kwietnia 1905 r., będzie pilnie ochraniana przez władzę i że rosyjskie włościaństwo i mieszczaństwo prawosławne w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, w tych odwiecznie rosyjskich ziemiach, będzie bronione od zamachu na jego wiarę prawosławną i narodowość rosyjską“ (burzliwe oklaski).

Głosowanie nad tą formułą odbędzie się w przyszłą środę.

Następnie przemawiał p. Bułat, chwilami interesująco, ale nikt go nie słuchał. Bo po poprzedniej mowie posłowie musieli ochłonąć, pomyśleć, naradzić się, dalsza dyskusya na razie była niemożliwa. Stało się jasnem, że gdyby w tym tonie prowadzić debaty o charakterze wyznaniowo narodowym, to w tym parlamencie wszelki już udział nieprawosławnych inorodców okazałby się chybiony, może szkodliwy, może niedopuszczalny. Więc p. Chomiakow skorzystał skwapliwie ze wskazówki zegarowej i o 11 zamknął posiedzenie.

Ci, którzy sądzą, że w tej Dumie „ostry ton“ zrobiłby jakieś, gdzieś, na kogoś wrażenie, powinniby z wczorajszego posiedzenia wyciągnąć pewną naukę. Zaproście tu wszystkich polskich działaczów z „temperamentem“, a ja wam powiem, że w samym Bobrinskim jest ognia więcej niż w 20 ludziach z kulturą, z poczuciem odpowiedzialności za swe słowa, z szacunkiem dla audytoryum. A przecież on tu tylko jeden z wielu,

Scevinus.

„Twarde ludzie“.

Korespondent „Słowa“ opisuje swe wrażenia z Opola, walczącego o zagarnięty mu kościół—przyczynek ciekawy do łaskawie oktrojowanej tolerancyi.

W przestronnej izbie, przy białym sosnowym stole posadzili mnie gospodarze opolscy.

Stoją przedemną poważni, skupieni. Twarze pełne spokoju, wyraziste oczy, zdają się mówić:

— Wytrzymamy w biedzie naszej.

Jakżeż, panie, może być tak na świecie, żeby nam nasz kościół polski zabrano —mówi najstarszy z nich.—Przecież od wiek wieku był nasz. I do dziś jeszcze w nim leżą prochy polskich panów Szlubowickich. A choć tablice kazano zamazać wapnem, to my wiemy przecież, jaka jest prawda.

— To jest nasz kościół!—dorzuca drugi.—My wierzymy, że powróci do nas. My przetrzymamy. Bo przecież jest prawo na to... prędzej czy później.

— Powiadają ludzie, że nowy kościół się będzie budować. Ale nam się przynależy ten dawny, bo to nasz.

— W naszej wsi jest połowa prawosławna. Zmurzyło ich i boją się. Ale po pod Sosnowice, Wisznice, Antopol, to już sami katolicy. I nam wszystkim nabożeństwo potrzebne i sakramenty przenajświętsze. Bo my dobrze swej wiary świętej pilnujem: Nie mało nacierpieli tu nasi. Ot, ojciec mój w chersońskiej pomarł gubernii. A ja, ja za to, że syna ochrzciłem za granicą, ojcowizna poszła na sztrafy.

— A jak kościoła nie dadzą, a jak trzeba będzie znowu kary płacić? — zapytałem.

— Przetrzymamy my wszystko!—padła spokojna odpowiedź.

A gospodarz chaty pochylił ku mnie głowę, spojrzał przenikliwie i zaczął mówić powoli a dobitnie:

— Widzicie, mój panie, jak chcecie prawdy, to jest tak: Nam to już dzisiaj nic

Świat junaków.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer: „Na Skalnem Podhalu“. Tom V. Kraków. Gebethner i Sp. „Maryna z Hrubego“. Powieść Warszawa. Gebethner i Wolff. 1910.

Tatry...

„Im dalej od ludzi, tem mniej zmian“— pisze Witkiewicz w „Na przełęczy“...

„Ponad Tatrami niosą się ciągle i szturmują ich gmach skalny przeróżne moce“... Piorun i woda, słońce, powietrze i człowiek siłą się nad zniszczeniem czegoś, na zbudowanie czego zużyły się potworne wysiłki energii twórczej i potworne masy materyi...

Lecz zbyt wielką jest potęga niebotycznych olbrzymów, aby nawet takie moce sprawić mogły widoczną zmianę w tej „szczerbatej linii, którą się Tatry odcinają na tle nieba“... „Tam, w tym górnym świecie, poza ludźmi... targa się ten sam splot przyczyn i skutków, który zaczyna się w zaledwie przeczuwanej dali, a kończy się w niedostrzegalnej nawet dla fantazyi otchłani czasu“.

Dzika skalna pustynia wznosi się i dziś, jak i dawniej, w starej, niezmienionej prawie postaci. „Przepaść, otwarta pod wiszącym na klamrze taternikiem, nie zmalała, szczyt, stający przed nim dęba, nie zniżył się, chociaż trochę mniej obawy i trudu doświadcza wobec nich człowiek“...

A ludzie?.. — Z ludźmi inaczej.

Odkrywca Tatr, d-r Chałubiński i Homer „Podhala“ stary Sabała... „stali się już legendą, symbolicznymi znakami. Jeden jest blaskiem wschodu naszych czasów, drugi ostatnim odbłyskiem zachodu dawnych“.

W mrowisku ludzkiem, u stóp gór i w górach rozrzuconem, zmieniło się dziś wszystko—„od kościoła do karczmy“... Wraz z „taternikami“ życie współczesne wtargnęło brutalnie w dziewiczą krainę skalnego świata i zalało go pospolitością zwykłych stosunków i obyczajów.

„To życie dolskie—mówi Witkiewicz— które ogarnęło Zakopane, zapieniło się dokoła wyspy ludowego bytu i stara się ogarnąć postacie Tatr, przynosiło tu z początku więcej, niż gdzieindziej, swoich pierwiastków lepszych, wznioślejszych, wyższych, z czasem jednak przeważyło to, co jest pospolitsze—normalniejsze“.

W rezultacie życie staro-góralskie coraz bardziej zanika, a ten stary, zanikający świat, oprócz cennej i przepięknej pracy Witkiewicza „Na przełęczy“ i „W Tatrach“, utrwala Tetmajer w szeregu przecudnych opowieści i legend, noszących ogólny tytuł „Na Skalnem Podhalu“.

Przenosi on nas w świat inny — dziwny, piękny i tajemniczy. Przenosi nas w czasy, kiedy: —„na całej dolinie Zakopanego stał jeden las czarny, kiedy „traców nie było, tylko łupali jedle i z takich łupanic stawiali chałupy wielgie, wysokie“, kiedy nie było w Zakopanem ani kościoła, a i dróg jezdnych“... kiedy — „wszystkie formy bytu były tak różne od tego, do czego jesteśmy przywykli w dolinach, że się o nich słucha, jak o bajce, że w najprostszem opowiadaniu, dotyczącem najzwyklejszych stron życia górali, dosłuchuje się jakichś ech z bajek, które w dzieciństwie gwarzyły niańki“ *).

Tom piąty „Na Skalnem Podhalu“, który świeżo się ukazał, odznacza się temi samemi zaletami, co i tomy poprzednie, co i cała ta impreza tatrzańska Tetmajera, którą wykonał z nadzwyczajnem znawstwem i przedziwnem wirtuozostwem, dając literaturze polskiej prawdziwe arcydzieło.

Przedziwny świat Tatr, zanikający coraz bardziej świat staro-góralski uwiecznił Tetmajer w formach skończenie pięknych, a uczynił to, posługując się gwarą ludu z takiem mistrzostwem i przeniknąwszy się duszą ludu górskiego z taką doskonałością i w tak skończonej pełni, że szereg zawartych w pięciu tomikach obrazków możnaby wziąć za prawdziwe legendy, bezpośrednio przez duszę gór — duszy ludu podszepnięte.

Tomik piąty, pamięci Sabały — „Homera Tatr“ — poświęcony, zawiera następujące nowele: „Za sytko“, „Śpiący rycerze“, „Dziś tu cicho“, „Babski wybór“, „Bez co się święci dostali na kępę“, „O panu Jezusie i zbójnikach“ i wiersz „Jak Janosik tańczył z cesarzową“...

W przedmowie autor jeszcze raz zwalcza „legendę o swoich legendach“, stwierdzając stanowczo, że: —

„Nowele „Na Skalnem Podhalu“ oraz legendy w nich zawarte nie są osnute ani oparte na żadnych tematach góralskich, nie są ich opracowaniem, nie są ich przeróbkami, są wszystkie czysto i wyraźnie dziełem mojej wyobraźni. Dopiero w obecnym, piątym tomie „Podhala“ dwa opowiadania: „Śpiący rycerze“ i „Dziś tu cicho“ przy własnej mojej formie mają temat oryginalny i ludowy“.

Jednocześnie prawie z powyższym tomikiem wyszła i nowa powieść Tetmajera: „Maryna z Hrubego“, z tego samego podłoża wykwitająca, a na tle buntu Kostki Napierskiego z roku 1651 osnuta.

Jak wiadomo, Kostka Napierski, domniemany syn Władysława IV, opierając się na sfałszowanych uniwersałach królewskich, chłopstwo ziemi Podtatrzańskiej przy sobie skupił i, w porozumieniu z Chmielnickim, a przy pomocy podstarościego nowotarskiego Wiktora Zdanowskiego i gazdy Łętowskiego z Czarnego Dunajca, przewódcy niejako całego ludu górskiego, ruch zbrojny przeciwko szlachcie podniósł.

Na tem właśnie tle autor swoją „Marynę z Hrubego“ zbudował.

I tutaj przedziwne wżycie się w duszę Tatr i ludu podhalańskiego stanowi główną zaletę i wartość opowieści. Do najgłębszych tajników tej duszy dotarł Tetmajer zwycięsko i wyłuskaną jej jaźń w ogniach i przepychu własnego natchnienia skąpał, dając pod wieloma względami rzecz niemal doskonałą.

W przedmowie do V tomu swoich nowel podhalańskich autor tak pisze:

„Tom czwarty „Na Skalnem Podhalu“ miał być mego dzieła wydanym tomem ostatnim. Oprócz bowiem pierwszego nakładu pierwszego tomu, „Podhale“ znalazło niesłychanie mało czytelników. Jeżeli wydaję piąty tom, to skłania mnie do tego wyłącznie pewne wydawnicze zobowiązanie“.

Jeden z krytyków polskich małą poczytność tych rzetelnych arcydzieł literatury naszej przypisuje tej okoliczności, że i nowele, a do pewnego stopnia i „Maryna z Hrubego“, pisane są w narzeczu góralskiem, wymagającem częstego korzystania z odpowiednich odnośników, i czyni niemal zarzut Tetmajerowi, że nie wykonał swej pracy w języku literackim.

Nie sądzę, aby zarzut ten był słusznym...

Pod uderzeniami życia świat staro-góralski zanika stopniowo, cywilizacya, a z nią szablon, wdzierają się w dziewicze przestworza Tatr, jeszcze chwila, a legendowe, przepojone swoistą barwą i swoistą tężyzną życie podhalańskich borów, dzikich turni i skalnych, piorunami rwanych wirchów przejdzie do ksiąg i do wspomnień...

Nie dziw przeto, że poeta tej miary, co Tetmajer, pragnąc utrwalić to, co jest wielkie i piękne i co dziś już umiera, uczynił to w mowie ludu, który tego gasnącego świata jest ciałem żywem, uczynił to w języku, który bezmiarem słonecznych szczytów i tajemnicą zawrotnych głębin, szałem wichrów, tęsknotą i milczeniem borów i potęgą odwagi junackiej w oddaleniu od świata grzecznych form i kompromisów wyrzeźbiony został...

Dusza ludu, na Skalnem Podhalu osiadłego, jak gdyby bezpośrednio w szkicach powyższych się uzewnętrznia. Tetmajerowskie „Podhale“, jak szczero-prawdziwy złom górski, cały w słońcu, cały w wichrach, w tajemniczym poszumie borów smrekowych, w junackim podźwięku pieśni gazdów i zbójników tuż obok Reymontowskich „Chłopów“ i „Pana Balcera“ przepięknie, a urwisto się wznosi.

I tu, jak w „Chłopach“ i „Panu Balcerze“, wnętrze piersi i serca chłopskiego stoi przed nami otworem...

A gdy do tych głębin sięgamy, owiewa nas świeży podmuch życia, które jest młode, silne i zdrowe, i ogarnia nas podziw na widok tej mocy potężnej, która tam czeka — swojej chwili...

Po przeczytaniu owych prawie legend i opowieści podhalańskich, przepiękna, otuchą tchnąca zaduma nas ogarnia... I chodzą po głowie myśli świetlane, jako owemu góralowi, co to o „śpiących w Giewoncie rycerzach“ medytował...

„...O zaśpionyk rycérzak opowiadajom, ze majom być kajsi zaśpioni w Giewoncie. Konie hań stojom przy złobach, bo ig hań widział kowal Fakla, co ig kuł. Bo się im podkowy psujom i przekować ig trzeba...

„...Nad niemi jest skała wielga i głęboko do ziemi trza iść ku nim. Ino ze hań nie trafi ino ten, co go janioł pilnujący powiedzie.

„...Jo se to nieroz myślem i myślem se: moze to i być. Mozom być zaśpioni rycerze w Giewoncie, bo sytko w Boskiej mocy.

„Ale se i to myślem kie nie kie, ze wto wie, jako to? Cy som nie jest w naskik kłopskik piersiak zaśpioni śpiący rycerze i cy to pote ta skała, kany śpiom, to nie my?“

Edw. Paszkowski.

*) Witkiewicz «Na przełęczy».

niestraszne. Widzicie, mój panie, z pokolenia my takiego, co cierpiało niemało. Kto miał od wiary naszej świętej odejść, odszedł. Kto był niewytrzymały, ten zginął. A zostali tacy, którym nie poradzi nic na świecie, jedna śmierć tylko. I my się przy wierze naszej utrzymamy. A panów gruntami też się dzielić nie będziemy, bo nam nie potrza, swojego jest dość. A jak grunta parcelują, to my do Banku włościańskiego po kredyt nie pójdziemy. Gotówką zapłacim, znajdzie się, jak będzie potrzeba. A wiemy my także, gdzie nam ciągnąć. Nie do Buga, a od Buga.

— Wiary swojej nie odstąpim. Bo my jesteśmy twarde ludzie... I dzieci nasze też będą twarde.

Koniec złudzeń.

W przededniu zjazdu słowiańskiego znajdujemy w pismach warszawskich szereg głosów, wymownie świadczących o tem, że złudzenia „neosłowiańskie“ ostatecznie się rozwiały, pozostawiając po sobie uczucie niesmaku.

Oto co pisze „Gazeta Warszawska“:

«Fałsz większości działaczy rosyjskich, występujących pod maską słowiańską, jeszcze bardziej się ujawnił w ich bezpośrednim stosunku do sprawy polskiej. Jedni na szpaltach «Nowego Wrem.» rozwinęli zaciekłą kampanię nacyonalistyczną przeciw polakom, inni głosowaniami w Dumie złożyli dowód, że są zwolennikami polityki ucisku w Polsce. Skandaliczne wprost zachowanie się takich krzykaczy, jak Bobrinskij, którzy, nie obawiając się śmieszności, dowodzili w komisyi chełmskiej, że nawet Sandomierz jest dawnem miastem ruskiem, któreby należało od polaków odwojować — to już szczyt ślepego szowinizmu, który ostatnimi czasy rozhulał się na dobre.

Już zeszłej wiosny na naradach w Petersburgu, z okazyi zjazdu komitetu wykonawczego, ze strony polskiej wskazywano na to niezdrowe postawienie sprawy nowego ruchu w Rosyi i zaznaczano potrzebę oczyszczenia przedewszystkiem jego organizacyi od żywiołów nieszczerych i na każdym kroku sprzeniewierzających się zasadom neoslawizmu. Ze strony wszakże czeskiej żywiono jeszcze pewne złudzenia, że takiemi czy innemi uchwałami można uczestników ruchu zobowiązać do zmiany postępowania.

Ostatni rok musiał chyba rozwiać te złudzenia.

W tej właśnie sytuacyi o jakiejś szerszej konferencyi na bliską przyszłość trudno chyba mówić. Bo niepodobna jej odbywać w gronie ludzi, będących wrogami zasad, ustalonych przy inauguracyi ruchu, a chcąc ją odbyć w gronie szczerych zwolenników tych zasad, należałoby bardzo zredukować li zebnic uczestników z Rosyi.

Korespondent petersburski „Kuryera Warszawskiego“ wkłada w usta przyszłych urzędników konferencyi — polaków, następujące słowa:

— A teraz, żegnając was, panowie, oświadczamy: już nigdy tu do was nie przyjdziemy. Nietylko nie wyrzekając się myśli porozumienia z rosyanami, ale przeciwnie, postanawiając ją realizować jeszcze gorliwiej w przyszłości, jednocześnie jednak zrzekamy się przemawiania do głuchych i wskazywania światła ślepym. Jesteście nieuleczalni. Na szczęście poza wami jest jeszcze wielka Rosya, milcząca i cicha, ale od was zdrowsza. Widzimy ją nietylko w błyskawicach lat ubiegłych, w ostatnich przejawach życia publicznego, ale w gotowych już organizacyach, np. moskiewskich, powstałych pod tchnieniem tejże idei słowiańskiej. Tam także za nami pójdą słowianie południowi i zachodni, bo oni czują, że poza waszym tępicielstwem musi być w jeszcze w tem państwie dobra wola, uczciwość i zdrowy egoizm. Niech żyje Słowiańszczyzna»!

„Dziennik Powszechny“ pisze:

W Rosyi, widać, nas jeszcze nie potrzebują, widać, nas sobie jeszcze lekceważą, kiedy pragną, gwoli własnej uciesze, żebyśmy bezinteresownie piali hymny neosłowiańskie razem z czechami, bułgarami i serbami.

Nacyonalizm rosyjski na tę dziejową chwilę może się, widać, doskonale obyć bez nacyonalizmu słowiańskiego, czemu się nie dziwię, bo nacyonalizm rosyjski jest siłą realną, a nacyonalizm słowiański czy też neosłowiański, to fantazya kramarzów politycznych czeskich, serbskich, bułgarskich, francuskich i angielskich lub «ideologów pokroju» pp. Filowiczów, Wergunów i Bobryńskich.

Chcielibyśmy przeto, żeby nasi delegaci komitetu neosłowiańskiego dziś w Petersburgu neoslawizmowi jeżeli nie *uroczyste requiem* zaśpiewali, to przynajmniej *pokropek* mu uczciwy sprawili.

Zresztą i bez nas trwać dalej może neosłowiańska reduta maskaradowa.

Chantecler.

Nareszcie rostandowski „Chantecler“ przeszedł nietylko próbę publiczną, nietylko „próbę generalną“, ale także „premierę.“ Podajemy treść sztuki, o której Max Nordau w fejletonie, zatelegrafowanym do „N. Fr. Presse“, powiada, że zwłaszcza po drugim akcie publiczność była „dosłownie jak pijana“ z entuzyazmu.

A więc: Akt pierwszy przedstawia podwórze. Kogut Chantecler panuje jak sultan nad ludem kurzym. Nagle zjawia się uciekająca przed strzelcem bażantka i kryje się w psiej budzie. Kogut zakochuje się w niej, ale bażantka uważa się za leśną arystokratkę wobec podwórzowego zalotnika.

Akt drugi rozgrywa się w lesie pod koniec nocy. Sowy, ptaki nocy, spiskują przeciw kogutowi, ptakowi słońca. Zjawiają się Chantecler i bażantka. I jak Elza z Lohengrinu, bażantka wydobywa z Chanteclera wielką tajemnicę, że to jego śpiew sprowadza słońce. Aby przekonać kochankę o swojej potędze, Chantecler pieje, słońce istotnie ukazuje się na niebie, a zachwycona bażantka oddaje kogutowi swoje serce.

Akt trzeci: przyjęcie u zazdrosnej pantarki, gdzie zjawia się pan skowronek i znakomitości kogucie. Jeden z kogutów, wytresowany do walk i zaopatrzony w stalowe ostrogi, idąc za podszczeniem sów, wyzywa Chanteclera. Nagle ukazuje się sokół w powietrzu, nastaje popłoch, a Chantecler okazuje swą odwagę, osłaniając spłoszone stadko. Sokół znika. Ma się odbyć pojedynek, ale kogut bojowy rani sam siebie ostrogą i usuwa się zawstydzony.

Akt czwarty znowu nocą i znowu w lesie. Bażantka Elza daje ucho wrogom Chanteclera sowom. Nieprzeczuwający niczego kogut, zachwyca się śpiewem słowika, a kiedy słowik pada od strzału kłusownika, rozpacza nad nim, a tymczasem słońce wschodzi samo... Chantecler jest zrozpaczony, ale wnet wmawia w siebie, że to, w co uwierzył, dotychczas jest prawdą: słońce zeszło, bo pamiętało jeszcze o wczorajszem jego pianiu. Kłusownik daje strzał do Chanteclera, ale chybia—kogut ucieka na podwórze, pomiędzy wierne kury, pomiędzy któremi znajduje się wnet i bażantka, która, schwytana w sidła i skradziona, poddaje się pod jarzmo gospodarskiej kury i miłości koguta.

To jest tylko sucha treść, służąca za tło całemu szeregowi lirycznych poematów. Prócz wymienionych „osób“ uwijają się po scenie inne też zwierzęta: pies i inne czworonogi, ptaki, a nawet pająki, pszczoły i osy.

Z tego powodu jeszcze słów parę o kostyumach.

A więc przedewszystkiem, aby zatracić wrażenie, że „osoby“ działające są za wielkie, powiększono odpowiednio wszystkie inne proporcye: buda psa jest wielka jak wagon, porzucony na śmieciu ludzki kapelusz sięga kogutowi po szyję, strach na wróble nosi zużyte suknie po jakimś przedpotopowym olbrzymie, aktorzy sięgają głowami zaledwo do siedzenia zapomnianego nibyto na podwórzu krzesła, a uwijają się pomiedzy jarzynami tak ogromnemi, że byłyby w stanie zapobiedz raz na zawsze drożyźnie, gdyby się rodziły nietylko „w ogrodzie duszy“ Rostanda...

Samo przez się rozumie, że wystawa taka kosztowała kolosalne sumy, ale też dochód z pierwszego przedstawienia wyniósł... „tylko“ 70,000 franków.

Pruska reforma wyborcza.

W sejmie pruskim rząd złożył projekt reformy wyborczej. Długooczekiwana zmiana „najnędzniejszej z pomiędzy istniejących w świecie“ wyborczych ustaw — według drastycznego wyrażenia Bismarcka — nareszcie po tylu latach obietnic i zwłoki nastąpiła. Ale cóż przynosi ta zmiana? Na to pytanie odpowiemy w następujących uwagach.

Zasadniczej zmiany nowa ustawa nie wnosi. Jak było — pozostanie na przyszłość głosowanie nierówne, jak było — pozostanie głosowanie kuryalne, podział na słynną plutokratyczną i biurokratyczną trójklasówkę pruską został utrzymany, jak było—pozostanie nadal głosowanie jawne.

Zasadniczą zmianą i to zmianą na lepsze jest wprowadzenie głosowania bezpośredniego. Odtąd już głosowanie pośrednie za pośrednictwem prawyborców i wyborców pozostanie specyalnością Dumy rosyjskiej. Wszędzie, nawet w Prusach, po 60 latach głosowania pośredniego wprowadza ustawa wyborcza głosowanie bezpośrednie.

Zasadniczą cechą głosowania do sejmu pruskiego i to cechą wielce reakcyjną pozostanie podział wyborców według stopy opłacanego podatku bezpośredniego na trzy koła. Do pierwszego koła wyborczego należą ci obywatele, którzy opłacają najwyższy w danym okręgu wyborczym podatek bezpośredni aż do wysokości $^1/_3$ ogółu podatków bezpośrednich, w tym okręgu opłacanych; do drugiego koła należą ci wyborcy, którzy opłacają następną jedną trzecią część podatków, a do trzeciego koła należą najniżej opodatkowani, którzy razem opłacają pozostałą trzecią część podatków bezpośrednich, tudzież ci, którzy żadnego podatku nie opłacają. A że każde koło wyborcze wybiera bezpośrednio, przeto ci, którzy najwyższy podatek opłacają, stanowiący $^1/_3$ całości, choćby ich było bardzo niewielu, będą mieli tyleż praw, ile mają tysiące wyborców, opłacających najniższą stopę podatkową, zepchnięci razem z tymi, którzy żadnego podatku nie opłacają, do trzeciego koła wyborczego.

Jest to więc nawskroś plutokratyczny system wyborczy, jakiego w żadnem państwie europejskiem już dzisiaj niema.

Nadto pruska reakcya postarała się o to, aby plutokratyzm systemu wyborczego połączyć jeszcze ponadto z biurokratyzmem i militaryzmem. Oto urzędnicy, posiadający wyższe wykształcenie akademickie, oraz oficerowie, którzy przez lat dziesięć byli w czynnej służbie, uzyskują prawo posunięcia do wyższego koła wyborczego bez względu na opłacany podatek. Także burmistrze, wójtowie, przełożeni obszarów dworskich, członkowie magistratów i rad gminnych, o ile urząd swój honorowy przez 10 lat spełniali, mają być bez względu na podatek do wyższego koła wyborczego przesunięci.

Wreszcie ci wyborcy, którzy 1,800 marek dochodu posiadają, a mają kwalifikacye na ochotników jednorocznych od lat 15, i ci podoficerowie, kaprale, którzy mają prawo do służby cywilnej państwowej po odbyciu 12 letniej służby wojskowej czynnej, uzyskują przywilej posunięcia do wyższego koła wyborczego. Jedyną koncesyę przeciw zbytniej przewadze plutokracyi zawiera przepis § 6 nowej ustawy, wedle którego wyższy dochód aniżeli 5,000 m. nie ma być liczony do ogólnej sumy podatków, według których podział na trzy koła się dokonywa.

Wybory odbywają się w każdej gminie w oddziałach nie mniejszych jak 750, a nie większych, jak 3,500 mieszkańców obejmujących.

W każdym oddziale ma być oddany w każdem z trzech kół głos jawnie i do protokółu zapisany, kto i na kogo głosował.

Wynik wyboru zapisany ma być w każdym oddziale w ten sposób, że w każdem kole oddany głos na kandydata oblicza się w stosunku setnej części, a obranym jest ten, kto w przecięciu z trzech kół otrzymał więcej niż połowę głosów (więcej niż $^{50}/_{100}$). W ten sposób zapewnioną jest przewaga dla I i II koła, a najliczniejsza klasa wyborców najniżej opodatkowanych i nieopodatkowanych, należąca do trzeciego koła, faktycznie nie może wpłynąć na rezultat głosowania.

Łatwo zrozumieć, że taka reforma wyborcza musiała być przyjętą przez demokratyczną opinię publiczną w Prusach, jako brutalne wypowiedzenie walki, jako haniebne wydziedziczenie z praw wyborczych olbrzymich mas ludowych. To też od centrum katolickiego do socyalnej demokracyi jest jeden głos oburzenia w prasie niemieckiej.

Liberalny i nie odznaczający się wielką opozycyą przeciw rządowi „Berliner Tageblatt“ pisze:

„Tylko z uczuciem palącego wstydu i gorącego oburzenia można przyjąć te niesłychane, egoistycznie wymyślone postanowienia, za pomocą których pan v. Bethmann chce wychowywać politycznie naród pruski, doprowadzić go do „politycznego poczucia odpowiedzialności“ i do „zrozumienia państwowości pruskiej.“

Myśl polityczna przedłożenia kanclerskiego, jest myślą skostniałego biurokraty, człowieka „od aktów“, który myśli, że reformę przeprowadził, kiedy w swym *harcapfie* zawiązał nowy „warkocz“. Jego myśl polityczna jest stara piłka policyjna, dla niego spokój jest zawsze jeszcze pierwszym obowiązkiem obywatelskim. Największe usiłowania skierowane ku utrzymaniu znienawidzonej trójklasówki.“ Bezsensowność tego systemu zniewoliła Bismarcka do wydania niszczącego o nim sądu, kiedy mówił „o najgłupszym i najnędzniejszym systemie wyborczym, jakiego w żadnym państwie nie wymyślono.“

Na posiedzeniu północno-niemieckiego reichstagu mówił Bismarck 28 marca 1867 r., jak to jest nieuzasadnionem, aby ten który nie płaci tyle podatku, co jego sąsiad—a płaciłby chętnie, gdyby miał takie dochody i taki majątek, jakiego nie ma — właśnie dlatego musiał być helotą i musiał być politycznie martwym w państwie.“

Ten system wewnętrznego kłamstwa pozbawi praw politycznych najliczniejsze warstwy ludu na korzyść reakcyi. W czterdzieści trzy lat po tej krytyce Bismarcka pozwala sobie pan v. Bethmann „filozof“ wśród kanclerzy ratować ten nędzny system.

Chce inteligencyę i biurokracyę przywilejami wyborczymi zjednać, dla tego haniebnego systemu pruskiego, aby potem z tych dotychczasowych *beati possidentes* utworzyć falangę „dobrze myślących“ i przeciwstawić ich dążącemu do emancypacyi politycznej „czwartemu stanowi“.

„Vossische Ztg.“ pisze: biedną mizerną jest treść rządowego projektu. Najważniejszem jest narazie, czego ten projekt *nie* przynosi: ani powszechnego, ani równego, ani tajnego prawa głosowania nie przynosi. Jest to typowe prawo głosowania *klasowe*, gwałtem narzucone w Prusach.“

„Frankf. Ztg.“ pisze: „Przedłożenie utrzymujące nadal jawność głosowania jest nie do przyjęcia. Dowodzi także, jak bardzo zagrożone jest w Niemczech powszechne głosowanie do parlamentu. Dlatego wzywa wszystkie wolnomyślne elementy w państwie do walki przeciw temu projektowi rządu pruskiego.“

Centrowa „Köln. Volks. Ztg.“ gani wszystkie usiłowania zabezpieczenia przywilejów klasowych, uważa, że przedłożenie rządowe będzie trudne do przeprowadzenia nawet w dzisiejszym sejmie pruskim, twierdzi, że jest to reforma dopasowana dla narodowo-liberałów. Centrum katolickie bezwarunkowo żądać będzie tajności wyborów.

Organy socyalnej demokracyi uderzyły wprost na alarm.

„Vorwärts“ pisze o wypowiedzeniu wojny i wzywa do walki w całych Niemczech. Charakteryzuje postanowienie nowej ustawy temi słowy: „Reforma wyborcza nie przynosi masom wydziedziczonym żadnego pożytku. Szanse klas pracujących wysłania więcej reprezentantów do sejmu nie poprawiły się ani o jeden atom. Najmniej trzy czwarte wyborców będą w przyszłości należeć do trzeciego koła, to jest do klasy pozbawionych praw. Natomiast hańba trójklasówki jeszcze zaostrzoną zostanie przez wyjęcie wszystkich posiadających i całej inteligencyi z trzeciej klasy i przeniesienie ich do drugiej klasy.

Reforma wyborcza pana Bethmanna nie znaczy nic innego, jak trwałe wydziedziczenie z praw politycznych olbrzymiej większości ludu.

Jest to otwarte wyzwanie do walki dla ludu. Dobrze! Lud pruski tę walkę przyjmie! Teraz albo nigdy! *Jetzt oder nie!* woła „Vorwärts“ i chce masy rzucić w wir walki politycznej.

Niepodobna dziś przewidzieć losów rządowego projektu w sejmie pruskim. Upadek tej reformy będzie oznaczał upadek p. von Bethmann, i jako prezesa ministrów w Prusach, i jako kanclerza państwa. Niemcy przechodzą obecnie przez bardzo ważną chwilę polityczną, od której zależy albo utrwalenie dotychczasowego systemu pruskiej reakcyi, albo doniosły krok naprzód w emancypacyi politycznej. **W. L.**

Z życia prowincyi.

Brusiłów, *w styczniu*.

Pan „Xy“ z Łucka, występując w obronie „Czumaka“ w Nr. 287 „Dziennika“, poruszył zasadniczą kwestyę używania pseudonimów przez korespondentów. „Korespondent nie jest agentem tajnej policyi“, pisze on, powinien więc „występować z podniesioną przyłbicą“, z czego wynika, że powinien podpisywać się swojem imieniem i nazwiskiem i nie ukrywać przed okiem ciekawych.

Korespondencya jest wtedy dobrą, gdy przedstawia całokształt życia i ruchu społecznego na prowincyi, gdy odźwierciadla braki i wady, będąc fotografią bez retuszu nietylko czynów, ale i typów ludzi, występujących na widownię. Zapomocą objektywnej krytyki powinna objawiać dążność do wytworzenia uczciwej opinii publicznej, rozjaśniać umysły, pogrążone w obskurantyźmie, i być bodźcem do pracy na arenie działalności publicznej.

Pojmujący w ten sposób swe zadanie korespondent nie może nie narazić się niejednemu ze swych współmieszkańców, nie doznawać rozmaitych przykrości i docinków, których i bez tego ma na prowincyi pod dostatkiem. Z tej więc przyczyny każdy z nas woli być nieskrępowanym, i dlatego używa i będzie używał pseudonimów.

Z żalem pożegnaliśmy naszego dziekana księdza Jana Idźkowskiego, który przeniósł się do Chodorkowa. W roku zeszłym dziekan nosił się z myślą wybudowania kościoła w Hucie Zabiełockiej, zamieszkałej przez liczną i kulturalną drobną szlachtę; miejmy nadzieję, że jego następca, ksiądz Uroda, energicznie będzie prowadził rozpoczętą w tym kierunku działalność. Mieszkańcy Huty Zabiełockiej, o dwadzieścia wiorst odległej od parafialnego kościoła, oddawna pragnęli mieć chociażby małą kaplicę, i wybrali w tym celu w roku zeszłym komitet budowy.

Właścicielka Zabiełocza, pani Aldona Żołędź, ofiarowała ziemię pod budowę i obiecała dopomódz w wykończeniu kościoła. Hrabina Marya Branicka z Białej Cerkwi ofiarowała budulec, wartości stu rubli; jesteśmy przekonani, że znajdą się inni jeszcze, którym sprawa kościoła na kresach nie jest obojętną, i pośpieszą z pomocą biednej szlachcie naszej. **Nemo.**

W sprawie granitu krajowego.

—o—

Otrzymujemy następujące pismo:

W Nrze 19 „Dziennika“ umieszczone zostało wyjaśnienie p. F. Drahomireckiego w sprawie dostawy kostek granitowych do brukowania ulic miejskich. Czuję się w obowiązku dać niektóre bliższe wyjaśnienie w tej kwestyi, bowiem artykuł p. Drahomireckiego zawiera dużą dozę subjektywności i oparty jest nie na wymogach natury ekonomicznej i interesów miasta, lecz na bezpośredniem zainteresowaniu taką lub inną decyzyą rady miejskiej.

Odnośna uchwała rady miejskiej, zapadła w marcu roku 1909, brzmi, że „miasto nabywa kostek granitowych w kraju *tyle, ile się da* — (brakującą zaś ilość sprowadza ze Szwecyi, źródła wszecheuropejskiego), pomimo orzeczenia rzeczoznawców, że gatunek granitu krajowego, w tem i gniewańskiego, nie jest odpowiedni dla wyrobu kostek. W ten sposób postępowała rada miejska, dowodem czego służy zawarta z łomniami gniewańskiemi umowa, że wszelką ilość, jaką łomnie dostarczyć zechcą, miasto przyjąć jest obowiązane, przytem po cenie za sąż. kwadr. o 10% wyższej, niż zawartą została umowa z dostawcą ze Szwecyi.

Taką jest faktyczna strona i wykazuje tyle dobrej woli ze strony miasta oraz poświęceń materyalnych, że wszelkie komentarze są zbyteczne.

Sądzę, że przemysłu z punktu widzenia filantropii nigdy traktować nie należy, jakby sobie życzył tego p. D. Gdyby autor notatki rzeczywiście interesował się produkcyą u siebie kostek—to miał dostatecznie czasu do zorganizowania jej wyrobu, tembardziej, wiedząc i nawet łatwo mogąc się upewnić, że miasto chętnie nabyłoby wszelką i ewent. całą ilość, potrzebną dla wykonania projektu przebrukowania głównych ulic. Lecz nie drogą naturalnej konkurencyi pragnie p. D. sprawę prowadzić, a zapomocą środków, niezgodnych z istotą rzeczy, drogą filantropii na rzecz swych łomni—ze stratą dla miasta. Czy „wysiłek“ łomni gniewańskich rozbija się o „brak chęci ze strony miasta do podtrzymania przemysłu miejscowego“, czy odwrotnie, „chęć podtrzymania miejscowego przemysłu rozbija się o niechęć łomni do normalnych zabiegów o zaspokojenie klijenta“, to kwestya, na którą czytelnik sam sobie da odpowiedź. Przebrukowanie miasta to nie projekt, powstały w jednym momencie. Gniewańskie łomnie winny były dawno o nim wiedzieć i nie koniecznie czekać, aż rada miejska prosić będzie o kostki—jak to czynić była zmuszona. Miasto nie może analizować życzeń odrębnych przedsiębiorców, natomiast ci ostatni, gdyby rzeczywiście dbali o dobrobyt miejscowych rzemieślników—mieli możność łatwo praktycznie tego dowieść. Propozycya p. D., aby miasto roboty swoje przystosowało do produkcyi łomni krajowych t. j. rozciągnęło je na 4 do 5 lat—mojem zdaniem, nie wytrzymuje krytyki. My, mieszkańcy Kijowa, wzdychamy, by jaknajprędzej doczekać się lepszych bruków, a p. D. chce nam odroczyć tę szczęśliwą chwilę na lat kilka, a może i na długie lata. Zapewne dla p. D jest to obojętne, gdyż nie jest mieszkańcem Kijowa i bruki obecne nie dają mu się we znaki, my zaś dość tego mamy i tembardziej, wobec przeszkód ze wszystkich stron stawianych, powinniśmy dążyć do jaknajszybszego urzeczywistnienia opracowanego projektu, nie zaś do wytwarzania sztucznych i nieuzasadnionych przeszkód. **B**

Walne zebranie P. T. G.

—o:o—

Dziś ma się odbyć walne zebranie członków P. T-wa Gimnastycznego,—drugie, a więc ważne bez względu na ilość obecnych.

Piąty rok istnienia rozpoczyna sympatyczne Towarzystwo.

Pomimo trudności, z jakiemi musiało walczyć od początku, zapał, z jakim organizowano Towarzystwo, nie był u większości uczestników „słomianym ogniem“. Piąty rok istnienia rozpoczyna Towarzystwo z 456 członkami, w tem, przeszło stu młodzieży. A liczba ta rośnie. Świadczy ona wymownie o tem, że Towarzystwo zbliżyło się do swego właściwego zadania, kształcenia fizycznego młodzieży. To też rosły w ciągu roku zastępy ćwiczącej młodzieży płci obojga i dzieci.

Były dnie, kiedy obszerna sala P. T. G. pomieścić nie mogła ściśniętych szeregów.

Dziś już nie są to dorywczo odwiedzające lokal jednostki, traktujące ćwiczenia jako oryginalny sport.

Znaczenie gimnastyki zrozumiała już lepsza część naszej młodzieży. Ćwiczenia odbywają się systematycznie w zastępach, niewielkim ulegających zmianom, porządnie i karnie.

Wiosna i lato przyniosły niemniej wymowne świadectwo żywotności i pożyteczności Towarzystwa. Dzięki usiłowaniom wydziału wioślarskiego, setki młodzieży miały możność odetchnąć świeżem powietrzem na Dnieprze, wyprostować zgarbione ramiona w pożytecznym dla zdrowia ruchu.

Pożyteczność i doniosłość pracy Towarzystwa zapewni mu niewątpliwie i w roku bieżącym poparcie moralne i materyalne ze strony naszego społeczeństwa. Zajęcie się sprawami Towarzystwa, chociażby parę razy do roku na walnych zebraniach, spłacanie niewielkiej składki członkowskiej, jest to zaprawdę niewielki wydatek energii, a każdy, kto się na niego zdecyduje, może mieć to moralne przeświadczenie, że ani swego czasu ani grosza nie zmarnował. Towarzystwo gimnastyczne pracuje bez hałasu, rozgłosu nie szuka, lecz pracuje z wielkim dla naszego społeczeństwa, dla naszej młodzieży pożytkiem.

Dziś odbędzie się walne zebranie. Niechże ci, którzy znaczenie Towarzystwa rozumieją i pracę jego oceniają, złożą tego zrozumienia dowód i zechcą zebrać się w lokalu Towarzystwa dla omówienia jego spraw. Jest to bowiem chwila w życiu P. T. G. doniosła: obrany ma być zarząd, określony budżet, wytknięty kierunek dalszej pracy.

Osoby, interesujące się szczerze sprawami Towarzystwa, proszone są o nieco wcześniejsze przybycie (punktualnie o godz. *czwartej* po południu).

Postanowienie obowiązujące.

Kijowski, podolski i wołyński generał-gubernator, generał adjutant Trepow, na zasadzie Ukazu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1910 roku o skasowaniu ochrony wzmocnionej w guberniach podolskiej i wołyńskiej, wydał następujące postanowienia obowiązujące dla wszystkich miejscowości pomienionych guberni.

I.

1) Zakazuje się zbierać ofiary na cele, skierowane przeciwko porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu państwa.

2) Winni przekroczenia niniejszego postanowienia skazywani będą w drodze administracyjnej na areszt do 3 miesięcy lub grzywnę do 500 rubli.

II.

1) Zakazuje się przechodzenia procesyi religijnych z jednej gubernii do drugiej bez uprzedniego uzyskania odpowiedniego zezwolenia na to od władz tej gubernii, do której udaje się procesya.

2) Orkiestrom nie wolno towarzyszyć procesyom bez specyalnego na to zezwolenia.

3) Zakazuje się brania udziału w procesyach w kostyumach, nie mających żadnego związku z odprawianą ceremonią religijną, jak również niesienia sztandarów cechowych, znaków i innych emblematów, oprócz zazwyczaj używanych przy ceremoniach kościelnych.

4) Winni przekroczenia niniejszych przepisów będą karani w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 500 rubli.

III.

1) Zakazuje się przewozu z zagranicy do gubernii podolskiej i wołyńskiej broni (za wyjątkiem myśliwskiej), jak również amunicyi, tak dla użytku osobistego, jak też na sprzedaż. Wyjątek stanowią te wypadki, kiedy przewożący broń lub firma handlowa, dla której ona jest przeznaczoną, przedstawi odpowiedniej komorze celnej specyalne świadectwo zezwalające ministerstwa spraw wewnętrznych.

3) Winni niniejszego karani będą w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy, lub grzywną do 500 rubli.

IV.

1) Zakazuje się ogłaszania lub rozpowszechniania artykułów lub wiadomości, wzbudzających wrogie usposobienie do rządu.

2) Zakazuje się rozpowszechniania wszelkich druków, skonfiskowanych w porządku ustanowionym przez prawo.

3) Zakazuje się wszelkiego rodzaju publicznego wychwalania czynu występnego, jak również rozpowszechniania lub wystawiania na widok publiczny utworu lub obrazu, wychwalającego takie czyny.

4) Zakazuje się ogłaszania lub rozpowszechniania: a) o działalności instytucyi państwowych lub osób urzędowych, wojsku lub o dzielnych jego części, fałszywych wiadomości, które wywołują wrogi do nich nastrój ludności, oraz b) fałszywych, zatrważających ogół wieści o rozporządzeniu rządowem, klęsce społecznej lub innem zdarzeniu.

5) Winni przekroczenia niniejszego postanowienia karani będą w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy, lub grzywną do 500 rb.

V.

1) Zakazuje się wszelkich wieców i zebrań w celu narad oraz wystąpień zakłócających spokój publiczny.

2) Przyjmujący udział w pomienionych wiecach i zebraniach karani będą w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 500 rb.

3) Takaż odpowiedzialność czeka właścicieli mieszkań i osoby, faktycznie zarządzające lokalami, w których wykryte zostaną wiece lub zebrania, zabronione niniejszem postanowieniem.

Wszystkie powyższe postanowienia obowiązujące nabierają mocy prawa natychmiast po podaniu ich do ogólnej wiadomości.

VI.

Postanowienie obowiązujące dla mieszkańców miast gubernii podolskiej: Kamieńca-Podolskiego i Winnicy, oraz gubernii wołyńskiej: Żytomierza, Łucka i Równego:

1) Wszyscy właściciele domów w Kamieńcu-Podolskim, Winnicy, Żytomierzu, Łucku i Równem, oraz na przedmieściach tychże, podlegający władzy miejskich cyrkułów policyjnych, właściciele hotelów, domów zajezdnych i pokojów meblowanych, oraz ich zastępcy, w domach zaś skarbowych należących do instytucyi społecznych, osoby, którym został powierzony zarząd nad tymi ostatnimi, obowiązane są pod karą odpowiedzialności osobistej do prowadzenia i utrzymywania zawsze w zupełnym porządku ksiąg meldunkowych według wzoru, który będzie wskazany przez policyę.

2) Do ksiąg meldunkowych zapisuje się wszystkie bez wyjątku osoby obu płci, zamieszkujące w danym domu, które liczą nie mniej 14 lat.

3) księgi meldunkowe przedstawiane są przez osoby, obowiązane do ich prowadzenia, do miejscowych cyrkułów policyjnych.

Wraz z księgami, pomienione osoby przedstawiają również do cyrkułu dla wpisania dokumenty wszystkich wpisanych do ksiąg osób, nie wyłączając wojskowych i osób, pozostających na służbie państwowej, które obowiązane są posiadać dokumenty, stwierdzające ich osobistości.

Uwaga. Stali mieszkańcy wyszczególnionych miejscowości oraz przyjeżdżający na krótki przeciąg czasu z miejscowości okolicznych, odległych nie więcej, niż o 50 wiorst, mogą przedstawić policyi zamiast paszportów świadectwa, wydane im w sta-

tem miejscu zamieszkania przez odnośne instytucye rządowe lub stanowe.

4) Osoby, którym powierzono prowadzenie ksiąg meldunkowych, powinny dawać znać policyi o każdej osobie przyjeżdżającej i wyjeżdżającej w następujących terminach: właściciele hotelów, domów zajezdnych i pokoi umeblowanych powinni zawiadamiać policyę o wyjeździe lub przyjeździe, nie później, jak po upływie 2 godzin, właściciele domów, zastępujący ich miejsca, i osoby zarządzające domami skarbowymi i należącymi do instytucyi społecznych nie później, jak po upływie 24 godzin, po przyjeździe lub wyjeździe, lokatorowie zaś obowiązani są zawiadamiać właścicieli domów lub zastępujących ich miejsce o zamieszkałych u nich osobach lub o wyjeździe takowych w ciągu 12 godzin. Przyczem przedstawiane są do cyrkułów policyjnych książki meldunkowe, wraz z zamieszczonemi w nich uwagami o przybyłych i odjeżdżających, i paszporty przybyłych.

5) W razie, jeśli przyjezdny nie przedstawi paszportu lub dokumentu, stwierdzającego osobistość, to taką osobę wciąga się do ksiąg bez dokumentów i o przybyciu takich osób należy bezzwłocznie zawiadomić policyę, która obowiązana jest, w razie, jeśli przybyłe osoby są nieznane ani jej, ani gospodarzowi domu, postąpić zgodnie z wymaganiami prawa.

6) Właściciele fabryk i hut lub zastępujący ich miejsca, niezależnie od prowadzenia ksiąg meldunkowych w sposób wskazany, obowiązani są oprócz tego prowadzić spisy wszystkich robotników, zarówno stałych, jak i czasowych, notować w swoim czasie uwagi o zmianach w składzie robotników i przedstawiać te spisy na każde żądanie urzędników policyjnych.

7) Winni niewykonania tego postanowienia, nie wyłączając lokatorów, podlegają na mocy rozporządzenia kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego generał-gubernatora w drodze administracyjnej—karze wysokości do pięciuset rubli lub aresztowi do trzech miesięcy.

Uwaga 1. W razie, jeśli odpowiedzialni rządcy domu nie mogą zapłacić nałożonej na nich kary, ściąga się takową od właściciela nieruchomości.

Uwaga 2. Pieniądze z kar będą przelewane do skarbowych kas miejscowych, jako dochód skarbu.

8) Niniejsze postanowienie obowiązujące zyskuje moc od dnia podania go do ogólnej wiadomości w odnośnej miejscowości.

LIST DO REDAKCYI.

Szanowni Panowie!

W № 28 „Dziennika Kijowskiego" w kronice podano wiadomość, że przedstawicielem Pierwszego Rosyjskiego T-wa ubezpieczeń jest naznaczony p. Szlejfer; otóż zaszła tutaj pomyłka, gdyż p. Szlejfer jest mianowany przedstawicielem 2-go Rosyjskiego T-wa ubezpieczeń, w naszem zaś Towarzystwie żadna zmiana nie zaszła.

Komunikując o tem Szanownej Redakcyi, prosimy uprzejmie o łaskawe sprostowanie tej wiadomości.

Z szacunkiem

Zarządzający biurem Pierwszego Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń, kandydat prawa *N. Rutkiewicz.*

Bez maski.

— Ot, w samej rzeczy, nie oczekiwał ja!.. powiada do mnie w tych dniach Iwan Iwanowicz.. Ucieszyli wy mnie, niespodziankę taką zrobili!...

— Ja już myślał, że z przyjaźni naszej czort kukłę sobie zrobi... A to, patrzajcie... Dobrzy wy tacy, chleba wy pełne ręce macie i za kamień oddać jego gotowi jesteście...

— Mówię ja do żony mojej: — Patrzaj, Agrafiona Porfiriewna, tam w Petersburgu to nawet moją osobistą przyjaźń z polakami popsuć gotowi... Wszystkie „oświaty" im pozamykali, Chełmszczyznę zabierają, z projektu samorządu miejskiego het język polski komisya wygnała, kadzidło nawet takie wymyślili, żeby ich z ziemstw w kraju zachodnim wykurzyć... Jak jaka nasza gazeta uważa, że polakom źle jest, to ona milczy, a wszystkie inne suchej nitki na nich nie zostawiają... A we wszystkich komisyach to tylko jest mowy, co o polskich chytrościach i intrygach... A na wszystkich zebraniach, naradach i klubach tak i padają słowa mocne: skasować, ograniczyć, nie dopuścić, wykluczyć, powypędzać...

— Nerwy to u mnie tęgie... bo jakież inne powinien mieć człowiek, który już trzydzieści lat ten kraj zamieszkuje... Nie do jednego ja nawykł, nie na jedno ja ręką machnął.. A tym zasem i mnie *hadko* stało.. Powiadam ja do żony: — Agrafiona Porfiriewna, mnie się myśli, że tak, duszo moja, nie godzi się.. Przez wierzch już oni chwycili, miarę wszelką zapomnieli.. Nam teraz z tobą choć weź taj z drogi tej, po której polacy chodzą, wybieraj się..

— A ot sława Bogu, wyszło inaczej!...

— Pocieszyli wy mnie, uradowali.. Dobroć to u was jest i cierpliwość, a niepamiętliwość taka osobliwa.

— Z Petersburga ja teraz prosto wracam... Na balu tam.. etnograficznym, gdzie wszystkie jakie są narody rosyjskie się pokazywały, w tamtejszem Dworzańskiem Zebraniu, ja osobiście asystował...

— Ot niespodzianka!...

— Patrzę: — buryaty są, mordwa jest, czuwasze, kirgizy, jakuty, czeremisy także są. I zrobiło mi się smutno za wami! Przypomniał ja sobie, że wesoły z was naród taki i dorodny, i zgrabny — jak raz na bal, akurat do tańca i uroczystości wszelakich... Ale smucił się ja niedługo..

— Bo jak nie otworzy się jeden pawilon, co ich tam było kilka, jak nie zagrzmi krakowiak, a potem kujawiak, a potem mazur.. Jak nie wysypią się stamtąd kontuszowe i inne weselne polskie pary.. To aż mnie zrobiło się i gorąco, i zimno, i czort jego już wie jak... bo powstał rwetes, wszyscy, ile tylko ludzi było, podnieśli się ze zdziwienia i poczęli krzyczeć i klaskać.. jak w cyrku..

— Nawet jeden koleżski registrator z ministerstwa oświaty, to tak gębę otworzył, że mu potem dyżurny lekarz zamykać ją musiał siłą..

— A ktoś czekał, że ot, ot.. mazurka Dąbrowskiego, zaśpiewają i już za policyą patrzył, żeby rozradowanie „prywiślińskich okazów" wczas przerwać...

— A pewien sowietnik z „komisyi trzymania w porządku kresów" powiada do mnie: — Takich to i ograniczać nie żal; wytrzymają... ...Ty im szkoły pokasuj, a oni konfederatkę tylko na „bekreń" (na bok) przesuną.. Ty im wszystko pozamykaj, a fantazyi to ty w nich nijak nie zamkniesz... Ot zdaje się, że gniewni... Dudki brat!... patrzaj, oni i na bal... etnograficzny wleźli...

W tem miejscu Iwan Iwanowicz urwał nagle i przyjrzawszy się mojej twarzy uważnie, już więcej o tem nie mówił...

A że jest to człowiek rozumny, do gruntu uczciwy i rzetelny, serdecznie kochający swój kraj i naród patryota — więc poweselał nawet..

— Oj pan, pan!... dodał tylko. Dobrzeby my mogli żyć z sobą, gdyby... potrafili...

Wiem przytem od szanownej jego małżonki, że wróciwszy do domu, taką notatkę w pamiętniku swoim napisał:

...„Dobroć" i „grzeczność" polska rosną i pęcznieją w miarę posuwania się ku biegunowi północnemu... To, u nas, krakowskie wesele, na petersburskim balu... etnograficznym urządzone, zachwytów i rozradowania nie wzbudziło.

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 31 (13) Piotra Nolasko W., Marceli Wd.
Jutro 1 (14) Ignacego B. M.

Wschód słońca godz. 7 m 17.
Zachód słońca godz. 5 m 10.
Długość dnia godz. 9 m. 53

— **Z teatru polskiego**. Dziś na scenie „Ogniwo" ujrzymy po raz pierwszy wyborną 3 aktową farsę utalentowanego autora „Koziołków" p. t „Mąż o 2-ch żonach". W przedstawieniu tem przyjmuje udział cały zawodowy personel naszego stałego teatru.

— **Ze związku równouprawnienia kobiet**. W niedzielę o godz. 5 po południu w lokalu Związku p. Warchałowski odczyta referat popularny „O emigracyi".

— **Zebranie komitetu balowego.** Jutro w poniedziałek dn. 1 lutego o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w „Ogniwie" zebranie komitetu urządzającego bal na rzecz T-wa dobroczynności dn. 16 lutego w klubie kupieckim. Bilety na bal są u członków komitetu.

— **Kiermasz T-wa dobroczynności.** Dzięki licznemu poparciu wszystkich warstw społeczeństwa, kiermasz rokuje powodzenie. Różnorodność i wykwintny gust w urządzeniu kiosków tworzą całość imponującą. Datki pieniężne stale napływają. W dniach ostatnich do kasy kiermaszowej przybyło około 200 rubli. Ofiary w naturze również każdodziennie nadchodzą, przeważnie z magazynów. Że jednak do kiosku niespodzianek mnóstwo ich potrzeba, a każdy najdrobniejszy fancik zmieści się w rogu obfitości, z którego szczęście sypać się będzie, przeto komitet kiermaszowy za naszem pośrednictwem prosi najuprzejmiej panie gosposie, aby uczyniły jeneralny przegląd w swoich drobiazgach i nie krępując się ilością i jakością przesyłały do T-wa dobr. pomnąc na to, że każda cyfra od jednostki się zaczyna.

— **Z T-wa dobroczynności** Zarząd T-wa dobr. przez nasze pośrednictwo zawiadamia, że we wtorek, 2-go lutego, o godz. 6 ej po poł. ma się odbyć zebranie komitetu kiermaszowego, a o godz 8 i pół wiecz. tegoż dnia sesya zarządu. Pp. zaś kuratorki i kuratorowie proszeni są na posiedzenie we środę, 3 go lutego o 11-ej rano.

— **Handel niedzielny w sali kontraktowej.** Na zasadzie nowych przepisów o odpoczynku świątecznym, handel w sali kontraktowej w niedziele i święta nie będzie się odbywał. A więc sala będzie zamknięta w dn. 2, 7, 14, 21 i 28 lutego.

— **Teren wystawy.** Komisya, wydelegowana przez zarząd wystawy krajowej do zbadania terenu dla wystawy w ogrodzie Cesarskim, orzekła, iż teren powyższy zupełnie jest odpowiednim dla wystawy, wobec czego zarządowi należy ostatecznie zdecydować się na wybór tego miejsca.

— **Z wystawy krajowej** Kwestya terenu dla wystawy dotychczas nie została rozstrzygniętą. Jak podawaliśmy, komitet wystawy był zdecydowany zatrzymać się na parku Puszkinowskim, teraz atoli znowu został podniesiony projekt urządzenia jej w ogrodzie Cesarskim. Sprawcą tego był p. Djakow, który zwrócił uwagę komitetu na szereg niewygód, związanych z parkiem Puszkinowskim.

P. Djakow gorąco popierał myśl obrania ogrodu Cesarskiego. W razie gdyby teren ten okazał się zbyt szczupłym, część wystawy możnaby przenieść na wyspę Truchana, np sekcye rolne i hodowlane, Komitet wyłonił z pośród siebie komisyę, która wczoraj zwiedziła projektowane miejsce wystawy.

Druga kwestya—finansowa przedstawia się w sposób następujący: Udziały wystawowe kosztować będą po 25 rb. Zysk z wystawy zostanie podzielony między udziałowcami, przyczem dywidenda zostanie z góry ograniczona do 15% Z możliwej zwyżki zostanie utworzony fundusz wystawowy, dla urządzenia przyszłych wystaw. W jednym z banków kijowskich ma być otwarty bieżący rachunek, na który będą lokowane wszystkie pieniądze, napływające do kasy komitetu wystawy.

Organizacya agentur, których zadaniem będzie przyciągnięcie do udziału w wystawie wystawców, została rozstrzygnięta na zasadzie wynagrodzenia %-wego, przyczem zarząd wystawy ustanawia stopę %-wą w każdym poszczególnym wypadku. Agenturę w Kijowie powierzono p. Cezaremu Popławskiemu, upoważniając go do pertraktacyi z wystawcami od chwili przyjęcia powyższej rezolucyi (d. 23 styc.) do otwarcia wystawy. Biuro komitetu wystawy równolegle zajmować się będzie reklamą jej i rozsyłaniem deklaracyi.

Organizacya poszczególnych komisyi przedstawia się w sposób następujący: komisya do urządzeń miejskich ma być sformowana przez kijowską radę miejską, komisya ziemska -przez agronoma ziemskiego gub kijowskiej. Dla opracowania regulaminu dla ekspertyzy oraz dla organizacyi poszczególnych sekcyi zostali wybrani: sekcya maszyn i narzędzi rolniczych—prof. Szyndler, sekcya hodowli koni—p. C. Starża-Jakubowski, pułk. Rybicki oraz G. Meryng; sekcya hodowli bydła rogatego—prof. S. Iwanow, F. Skuratow i K. Russanowski; sekcya rolna—W. Sazonow; sekcya hygieny — prof. Szirokich; sekcya szkolnictwa—Łubens, Taranow, Słucha.

— **W sprawie kontraktów.** Na placu przed domem kontraktowym pospiesznie wykańczane są budynki, w których odbywać się ma handel kontraktowy. Rozplanowanie miejsc w domu kontraktowym i na placu Aleksandrowskim, w porównaniu z rokiem ubiegłym, nie uległo zmianie. Dziś komisya techniczna ma dokonać oględzin wszystkich lokalów kontraktowych. Usposobienie kupców, z powodu rozporządzenia o zakazie handlu świątecznego, dość przygnębione. Kupcy nie tracą nadziei, iż handel świąteczny będzie dozwolony.

— **Więzienia nie będzie.** Z powodu starań berdyczowskiego zarządu miejskiego, aby więzienia dla skazanych na ciężkie roboty nie budowano w środku miasta, naczelnik kraju zawiadomił gubernatora, że kwestya budowy gmachu owego więzienia dotąd nie była poruszaną.

— **Dzień roboczy fryzyerów.** Kilkudziesięciu miejscowych fryzyerów zwróciło się do gubernatora z prosbą o unormowanie dnia roboczego według normy przyjętej w innych zakładach handlowo-przemysłowych. Obecnie praca w zakładach fryzyerskich trwa 15 godzin, przyczem z małymi wyjątkami otwarte są one w niedziele i święta.

— **Zakaz widowisk.** Jutro 1-go lutego, w przeddzień uroczystego święta Matki Boskiej Gromnicznej, zawieszone zostały wszystkie widowiska.

OSOBISTE.

— Wczoraj o godzinie 9 min 57 zrana powrócił do Kijowa z wyjazdu w sprawach służbowych dowodzący wojskami kijowskiego okręgu wojennego, gen.-ad. M. Iwanow.

— OSZUSTKA. W d. 29 b. m., do mleczarni W. Litwinienki przy Besarabce przyszła jakaś kobieta, która, podawszy się za służącą profesora, poprosiła o posłanie mu na próbę masła. Kupiec posłał z nią swą służącą. Nieznajoma doprowadziła służącą do domu Nr 13 przy ul. Basejnej, wzięła od niej masło, zaniosła gdzieś i zaraz wróciła, prosząc w imieniu profesorowej o 4 funty masła i resztę z 10 rubli. Służąca sklepowa przyniosła żądane masło i pieniądze; nieznajoma wzięła je od niej i zaniósłszy jakoby «profesorowej», posłała służącą po śmietanę. Służąca poszła, nieznajoma zaś, która się okazała zwykłą oszustką, uciekła.

— KRADZIEŻE Wczoraj w nocy, w domu Nr 53 przy ul. Funduklejowskiej skradziono bieliznę Lisiańskiego i Tyczyńskiego. W domu Nr 31 przy tejże ulicy skradziono ze strychu bieliznę adwokata Berenfusa. Z mieszkania Sofroncewowej przy ul. Pokrowskiej Nr 11 skradziono bielizny za rb. 110. W mieszkaniu A. Adańskiego przy ul. Obołońskiej Nr 26 skradziono rzeczy na sumę rb. 150. Na ul. Instytuckiej z powoziku kupca Hepnera skradziono fartuch wartości 12 rb. Na kadeckiej linii tramwajowej ubiegłej nocy skradziono około 4-ch pudów przewodników elektrycznych.

— POŻARY. Wczoraj w nocy w obejściu Nr 74 przy ul. Miezygorskiej spalił się skład z drwami i sianem. Straty wynoszą 4 000 rb. Tegoż samego wieczora skutkiem zepsucia się kanałów dymowych, zapaliło się w koszarach pułku Tyraspolskiego przy Filipowskim zaułku na Łukjanówce. Spalił się dach i uszkodzony został sufit.

— UJĘCI PRZESTĘPCY. Policya śledcza schwytała zbiegłego z Odesy Michała Trufanowa i sprawcę kradzieży przy ul. Sofijowskiej Nr 17 J. Konowalenkę. Na Tołkuczce na kradzieży schwytano Prok. Lisaka. Na placu Halickim zaaresztowano złodziei P. Litwako, J. Chandażyńskiego i W. Konstantinowa.

— POD TRAMWAJEM. Na ul. Konstantynowskiej tramwaj najechał na 60-letnią Ch. Krywińską, która odniosła potłuczenia całego ciała. Peszkodowaną umieszczono w Aleksandrowskim szpitalu.

— RABUNEK. Na ul. Tatarskiej 4-ch opryszków napadło na przechodzącą E. Borysową, zdjęło z niej buty i uciekło. Borysowa doszła boso do cyrkułu i zawiadomiła o tem policyę. Wszczęto poszukiwania i dwóch rabusiów -G. Zolika i Ananjewa ujęto.

— OSZUSTWO. W tych dniach F. Dmitrenko kupił za 110 rb. złotą bransoletkę z brylantami. Okazało się, że jest mosiężną i że brylanty są to zwykłe szkiełka. Dmitrenko zawiadomił o oszustwie policyę i jako na sprawcę tego ostatniego wskazał J. Czornyja.

— W SPRAWIE ŚMIERCI O. ABININIAKOWEJ Lekarze stwierdzili, iż śmierć nauczycielki gimnazyum—Abininiakowej nastąpiła wskutek paraliżu serca. Zatrucie morfiną nie miało zgoła miejsca.

— ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA Wczoraj, w związku z kradzieżą bielizny przy ul. Gogolewskiej Nr 6, aresztowano w sąsiedniej kamienicy Krynickiego w mieszkaniu którego znaleziono znaczną ilość skradzionej bielizny.

— WYPADEK. Wczoraj wieczorem na Kreszczatyku, w pobliżu domu Nr 23, tramwaj najechał na M. Siemienczenko, który odniósł poważne stłuczenia. «Pogotowie» udzieliło Siemienczence pomocy lekarskiej.

— W SPRAWIE SAMOBÓJSTWA P. ŻEBROWSKIEJ. Stwierdzono, iż przyczyną samobójstwa służącej Żebrowskiej (ul. Rognied.ńska Nr 3) była rozmowa z narzeczonym.. studentem «Wackiem», w którym Żebrowska zauważyła oziębienie w stosunku do siebie. Uratować Żebrowską nie udało się.

— ANTYSANITARNA RESTAURACYA. Właściciel restauracyi przy hotelu «Grand Hotel»— Lancia pociągnięty został przez policyę do odpowiedzialności sądowej z powodu antysanitarnego stanu restauracyi, stwierdzonego w tych dniach przez komisyę sanitarną.

— W SPRAWIE NAPADU ZBROJNEGO PRZY UL. DMITRIEWSKIEJ. 20 stycznia, jak donosiliśmy, przy ul. Dmitriewskiej (Nr 44) dokonano napadu zbrojnego na mieszkanie właścicielki domu p. I Sztejn. Policya stwierdziła obecnie, iż główną inspiratorką napadu była Pronia Łojewa, która w chwili wtargnięcia napastników znajdowała się w mieszkaniu pani Sztejn. P. Łojewa znana była z udzielenia pożyczek na lichwiarski procent, oraz z dość zagadkowych operacyi wykonywanych za pomocą książek kredytowych, odkupywanych za bezcen od urzędników Zarządu kolei Poł.-Zach. Jeszcze przed napadem przy ul Dmitriewskiej podano do policyi 6 skarg z powodu działalności Łojewej.

Łojewa wiedziała, iż 20 stycznia pani Sztejn miała podjąć z banku 1000 rb. dla pożyczenia takowych pewnemu obywatelowi ziemskiemu. P Sztejn wręczyła jednak pieniądze obywatelowi ziemskiemu w banku i z tego powodu napastnicy zabrali tylko klejnoty wartości 800 rb.

Nazajutrz po napadzie do pani Sztejn zgłosił się subjekt jednego ze sklepów na targu żydowskim Owsiej Czerniawskij i zaproponował, iż za 300 rb. wyśledzi sprawców napadu. Zgodziwszy się wreszcie na wynagrodzenie w sumie 150 rb. — zwrócił 22 stycznia p. Sztejn wszystkie klejnoty oprócz 2 broszek i pierścieni. Podług umowy, pani Sztejn miała nie powiadamiać o tem policyę, po upływie jednak dwóch dni pani Sztejn doniosła o wszystkiem policyi, która aresztowała Czerniawskiego. Następstwem tego aresztowania, było wykrycie 3 sprawców napadu, którzy, jak stwierdzono, są mieszkańcami Szulawki, znanymi już zdawna policyi śledczej.

W przedłożonych fotografiach pani Sztejn i jej kucharka poznały ekspropriatorów, których jednak nie udało się aresztować policyi.

Natomiast rewizya w zajeździe przy szosie Brzesko-Litewskiej (nr 48) dała wynik pomyślniejszy. Dzięki tej rewizyi, aresztowano współuczestników napadu Michała Nozina, Iwana Rudoja, Zajcewa i 17-letnią Małkę Blankównę, z którą rodzina Łojewej utrzymywała bliższe stosunki.

Rewizya w mieszkaniu Łojewej przy ul. Iwanowskiej nr 17 stwierdziła słuszność padających na Łojewą podejrzeń. W mieszkaniu jej znaleziono 107 kwitów lombardowych. 27 weksli i wielką ilość książek kredytowych, kupionych od urzędników zarządu kolei południowo-zachodnich. Łojewa została aresztowana.

Dalsze dochodzenie wyjaśniło, iż rola inspiratorki napadu nie była nową dla Łojewej. Miała ona wspólników, którzy dokonywali napadów, następnie zaś, po sprzedaniu zrabowanych rzeczy za bezcen, posyłali do osób poszkodowanych pośredników, którzy za wynagrodzenie podejmowali się zwrotu skradzionych rzeczy. Rolę pośrednika odegrał w napadzie przy ul Dmitriewskiej subjekt sklepowy—Czerniawski.

Policya poszukuje trzech bezpośrednich sprawców napadu, którzy dotychczas nie zostali aresztowani.

Z SĄDÓW.

Niwinnie stracony.

W kwietniu roku 1908 został w Kijowie stracony przez powieszenie niejaki Szloma Głuskier, skazany przez kijowski sąd wojenno-okręgowy za udział w morderstwie.

Dopiero przed niedawnym czasem wyszło na jaw, że padł on ofiarą omyłki sądowej i niewinność jego już obecnie można uważać za udowodnioną.

W nocy z 15 na 16 sierpnia 1907 roku w miasteczku Poczep mglińskiego powiatu gubernii czernihowskiej wyrżnięta została prawie cała rodzina mieszczanina Anszela Bychowskiego. Zamordowano mianowicie, samego Bychowskiego, syna jego Szlomę i nocującego u nich służącego sklepowego Rajuina. Żonę Bychowskiego Sarę, synowę Paję i wnuczkę Chanę znaleziono poranione, przyczem Paja po kilku dniach zmarła. Ocalała jedynie niańka Praskowia Tołstopiatowa i troje małych dzieci, które spały w pokoju dziecinnym. Mordercy zabrali 2 złote zegarki z łańcuszkami, bransoletę i 300 rb. Szlomy Rychowskiego. Tołstopiatowa widziała jednego ze złoczyńców, lecz go nie poznała. Sara Bychowska widziała ich wszystkich, lecz żadnego nie mogła poznać.

Jedna tylko mała wnuczka Bychowskich, Chana, oznajmiła na śledztwie, że bił ją po głowie kijem woźnica Szlema Głuskier. Ponieważ przy konfrontacyi Chana, a potem i Sara, poznały zabójców w pokazanych im: Szlomie Głuskierze i Maksymie Żmukinie, więc obaj oni, a także Samuel Komisarow, Afroim Dyskin i Proskowia Tołstopiatowa zostali oddani pod sąd wojenny. Dn. 7 lutego 1908 r. skazano Żmukina i Głuskiera na śmierć, Tołstopiatowę na 1 rok więzienia za niedoniesienie o przestępstwie, Dyskina i Komisarowa uniewinniono. Żmukinowi zamieniono karę śmierci na 20-letnie zesłanie do ciężkich robót; Gluskiera zaś w kwietniu powieszono.

Dopiero w jesieni r. z. do komisarza policyi w Briańsku, Baboszniewa, przyszła niejaka Glikerya Antonowiczowa i wobec świadków wymieniła rzeczywistych sprawców zbrodni: kochanka swego Marcina Sydorcewa, Grzegorza Babiczewa, Aleksego Pankowa i Iwana Murawjewa.

Tego ostatniego natychmiast aresztowano, przyczem przyznał się do udziału w morderstwie rodziny Bychowskich, wskazał tych samych uczestników przestępstwa oraz osoby, którym sprzedano zabrane przedmioty, u których też je znaleziono.

Na śledztwie Antonowiczowa potwierdziła swej pierwotne zeznanie i szczegółowo opisała okoliczności «wyprawy» i podział zdobyczy. Murawiew stwierdził ponownie, że zabójstwa dokonali Babiczew, Sydorcew i Pankow, podczas gdy on stał na straży na kurytarzu i że Głuskier, Tołstopiatowa i Żmukin żadnego udziału w napadzie nie brali. Antonowiczowa z Sydorcewem i Murawiew mieszkali razem w Lgowskiem siole około Briańska i u nich odbywały się narady przed wykonaniem napadu na Bychowskich. Pankow przyznał się do udziału w napadzie, również twierdząc, że czynnego w nim udziału nie brał, lecz stał na straży, Babiczew zmarł. Sydorcew na śledztwie do winy się nie przyznał.

W tych dniach nastąpiło postanowienie na mocy art. 17 ustawy o ochronie wzmocnionej o oddaniu Sydorcewa, Pankowa i Murawiewa, a także Rubeki, który podżegał do zbrodni, oraz Antonowiczowej i Karawajowowej—za niedoniesienie—pod sąd wojenny.

KRONIKA POLSKA.

— **Dom sztuki polskiej w Rzymie**. Z Rzymu donoszą, iż ogłoszony przez delegacyę artystów polskich konkurs na projekt „Domu sztuki polskiej", ktory miał stanąć na wystawie wszechświatowej w Rzymie w 1911 roku, natrafił na przeszkody natury dyplomatycznej.

(Przeszkody te są prawdopodobnie tej samej natury, co postawione na zjeździe lekarskim wszechświatowym w Budapeszcie, gdzie uchwalono, iż w charakterze urzędowym występować mogą tylko lekarze, reprezentujący państwa, a nie narodowości).

Delegacya architektów polskich, zajmująca się konkursem, poczęści trudność tę przewidywała. Swego czasu na jednem z posiedzeń uchwaliła, że w wypadku, gdyby polacy nie zostali oficyalnie powołani do udziału w konkursie, to w takim razie starać się należy prywatnie o plac na terenie wystawowym, na którym zostałby pobudowany „Dom polski", według warunków konkursu, obowiązujących ogół wystawców.

Zgodnie z tą uchwałą opracowano program konkursu na projekt „Domu", oznaczając jego termin na d. 7 kwietnia r. b.

OFIARY.

—)oo(—

Na kościół pod wezwaniem św. Mikołaja w Kijowie. Do komitetu budowy nowego kościoła (ul. Prorezna Nr. 13) od dnia 23-go do dnia 30 go stycznia r. b. wpłynęły ofiary następujące: Kazimierz Podgorski 25 rb.—Jan Szymański 2 rb. — Karolina Listopadska 1 rb.— Antoniostwo Bukowińscy (zamiast wieńca na grób Heleny Sumowskiej) 10 rb. — S. Zwierzchowski 1 rb —Marya i Roman Leszczyńscy (ku uczczeniu pamięci Wandy z Muszalskich Olszewskiej) 3 rb. - Na ołtarz Matki Boskiej (zamiast wieńca na grób Heleny Sumowskiej) pozostała w żalu rodzina 25 rb. — Julia Radowicka (na ołtarz Ś go Antoniego) 25 rb. — N. N. z Petersburga 5 rb.—Ignacy Żurowski w imieniu ojca J. W. Eugeniusza Żurowskiego 1000 rb. Ze skarbonki w kościele Ś-go Mikołaja 19 rb. 39 kop. razem z poprzedniemi ofiarami 515,275 rubli.

Prezes komitetu

L. Jankowski.

Od Komitetu budowy Rz.-Katolickiego Kościoła w Zmierzynce:

Ofiary na budowę kościoła Zmierzynieckiego:

Otrzymano procentów od sum znajdujących się w banku 49 rb. 6 kop. — Ofiarowano przez p. Bondarzesko 25 rb., p. Sobańskiego 100 rb. — Zebrano przez p. Sadoowskiego (na książkę Nr 23) 196 rb. 21 kop, p. Leszczyńskiego (na książkę Nr 39) 5 rb. — Otrzymano z cmentarnych pieniędzy (z procentów) 466 rb.. z kolendy 102 rb. — Wyjęto ze skarbonek: Nr 185 p. Orlikoskiej 10 rb. 81 kop, Nr 225 p. Łobaczewskiego 20 rb. 33 kop., Nr 239 ks. Mańkowskiego 14 rb. 25 kop., Nr 14 p. Bieńkiewicza 9 rb 94 kop.. Nr 131 p. Czarnomskiej 30 rb. 25 kop., Nr 265 p. Rohozińskiego 16 rb. 32½ kop., Nr 215 p. Krasowskiego 6 rb 25¼ kop., Nr 47 p. Wołuckiego 5 rb. 38 kop., Nr 8 p. Ostaszewskiego 42 rb. 90 kop., Nr 375 p. Łusakowskiego 12 rb. 68 kop., Nr 109 p. Kasprzyńskiego 5 rb. 98 kop., Nr 250 p. Cichockiej 5 rb. 94 kop., Nr 189 p. Milewskiej 8 rb., Nr 228 p. Miwa 10 rb. 90 kop., Nr 282 p. Łodzwickiego 12 rb. 83 kop., Nr 9 p. I. Sadkowskiego 11 rb. 75 kop., Nr 5 p. Klawe 25 rb. 68 kop. — Skarbonek zapełnionych zwrócono 50, z nich wyjęto 875 rb. 59 kop., niezwróconych jeszcze jest 460. Termin zwrotu 1 sierpnia 1910 roku. Z poprzedniemi zebrano wszystkiego razem 17,292 rb. 34 kop.

Prezes komitetu

Wł. Sadkowski.

Puryszkiewicz z Petersburga.

«Birżew. Wiedom.» podaja taki obrazek: Rzecz dzieje się w Szawlach, gdzie na 28 i 29 grudnia st. st. wyznaczony był zjazd katolickich ziemian. Pomiędzy innymi do Szawel przybył znany z żartobliwego usposobienia pan S. Pan S. bardzo często bywa w Szawlach, zatrzymuje się stale w jednym z hotelów, gdzie go wszyscy dobrze znają.

Tym razem pana S. spotkał niedawno przyjęty na służbę lokaj.

— Jak pan każe zapisać?

Pan S., uśmiechając się, odrzekł:

— A zapisz: «Puryszkiewicz z Petersburga».

I w księdze hotelowej zjawił się wkrótce napis: «Puryszkiewicz z Petersburga».

Jak oparzeni wyskoczyli natychmiast miejscowi Bobczyński i Dobczyński.

Słyszeliś ie? Puryszkiewicz z Petersburga! Tak, sam Puryszkiewicz przybył na zjazd.

I nie omieszkali, naturalnie, natychmiast dać znać o tak ważnym wypadku do policyi.

Wkrótce w bramie głównej postawiono «dla honoru» dwóch stójkowych. A po pewnym czasie przed hotel zajechały władze, które zdążyły się już przebrać w uniformy galowe.

Lekkie pukanie do «honorowego» numeru. Z wnętrza ktoś uprzejmie odpowiada po polsku:

— Proszę wejść!

«Sam Puryszkiewicz!» tak delikatna forma i nadto w języku polskim.

Zmieszane władze nieśmiało przestępują próg.

Pan S. na widok nieoczekiwanych gości zapytuje: Czem mogę służyć?

Nieporozumienie oczywiście zaraz się wyjaśniło. Ale pan S zapisany został w protokóle «za nielegalne podanie notatki w księdze dla przyjezdnych».

Ostatnie wiadomości.

Likwidacya neoslawizmu. W rozmowie z korespondentem jednego z pism kijowskich poseł Harusiewicz oświadczył, że Koło polskie nie weźmie udziału ani w sofijowskim zjeździe wszechsłowiańskim, ani w przygotowawczych doń pracach.

Dmowski, według Harusiewicza, przyjechał do Petersburga specyalnie dla zlikwidowania „neosłowiańsztwa"; na zebraniu działaczy słowiańskich oświadczy on, że polacy nie mogą pracować w sprawie, w której uczestniczą Bobrinskij, Filewicz i inni wrogowie narodu polskiego.

Konstytucya w Bośnii. „Pester Lloyd" donosi, że w tych dniach zostanie w Bośnii ogłoszoną konstytucya wraz z uroczystym manifestem cesarskim.

Powodzie. W Czechach zachodnich na granicy bawarskiej, wskutek powodzi pękły tamy, otaczające tamtejsze wielkie stawy. Woda z tych stawów zalała całe okolice, zerwała 2 młyny i wyrządziła wielkie szkody. Są straty w ludziach.

Z Kolonii donoszą, że Ren i jego dopływy nieustannie wzbierają. Straty są znaczne. Są ofiary w ludziach.

Lawiny. Z Bad Gastein, światowego miejsca kąpielowego, donoszą o strasznych lawinach. W pobliżu spadły lawiny, które zniszczyły wielkie obszary lasu i porwały ze sobą 3 domy alpejskie.

Również i z innych okolic Styryi i Tyrolu donoszą o wielkich lawinach.

Nowa kolej w Styryi i Tyrolu t. zw. Tauernbahn, została w paru miejscach uszkodzona, dzięki jednak energii służby kolejowej, szkody zostały usunięte, a tor kolejowy przeciwko dalszym lawinom zasłonięty.

Pożary. Od onegdaj palą się doki w Neapolu (t. zw. Porto-franco). Silny wiatr utrudnia ratunek doków i magazynów.

Z Insbrucku donoszą, iż zakład kąpielowy państwowy Vetrioli pod Levico spalił się. Straty wynoszą 150,000 rb.

Votivkirche się zarysowuje! Jeden z najpiękniejszych nowych kościołow w Wiedniu kościół dziękczynny (Votivkirche) pęka. Pokazało się, że kamień wapienny, z którego go zbudowano, nie jest wytrzymały na zmianę temperatury i aury, tak, że ściany zarysowały się w paru miejscach.

Reforma wyborcza w Niemczech. We czwartek w sejmie pruskim rozpoczęły się obrady nad reformą wyborczą. Wchodzącego kanclerza opozycya przywitała okrzykami: „ fuj, precz!"

Mowa kanclerza była nadzwyczaj blada. Oświadczył on, że jeżeli Prusy chcą zachować dawną potęgę, to muszą pozostać państwem, w którem posiadacze większej własności rolnej mają przewagę.

Szkoła a błoto. Oto jakie *curiosum* podają „Odeskija Nowosti": „Wobec tego, że m. Bendery — pisze gazeta — zalane jest nieprzebytem błotem, a ucząca się młodzież pozbawiona jest możliwości uczęszczania do szkół, kurator odeskiego okręgu naukowego, prof. Szczerbakow, pozwolił miejscowej zwierzchności szkolnej zawiesić zajęcia w średnich zakładach naukowych".

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Zjazd puławiaków.

Warszawa. — Rozpoczął się zjazd puławiaków. Bierze w nim udział 200 osób. Zjazd rozpoczęto nabożeństwem w kościele na Solcu. Celebrował mszę ks. prałat. Jełowiecki. Na prezesa zjazdu wybrano p. Leona Hempla, na wiceprezesów — pp. Józefa Leskiego z Warszawy, Władysława Perro z Ukrainy. Śniadanie koleżeńskie rozpoczęto odśpiewaniem „Puławianki".

Reforma straży ogniowej.

Warszawa.—Przystąpiono do gruntownej reformy straży ogniowej.

Rekonstrukcya gabinetu Bienertha.

Wiedeń. — Konferencye w celu przekształcenia gabinetu Bienertha rozpoczną się w poniedziałek. Koło występuje z propozycyą zasadniczej rekonstrukcyi gabinetu i parlamentaryzacyi jego. Stronnictwa czeskie nie zgadzają się na częściową rekonstrukcyę.

O półwysep bałkański.

Wiedeń.—Pertraktacye między Austryą a Rosyą dotyczą półwyspu bałkańskiego. Austrya ze swej strony czyni kroki ku roz-

strzygnięciu kwestyi spornych w drodze pokojowej.

Król Edward w Finlandyi.

Londyn.—Król Edward odwiedzi latem skäry fińlandzkie.

Reforma wyborcza w Prusach.

Berlin.—Projekt reformy wyborczej po trzydniowem rozpatrywaniu przekazany został komisyi. W sferach samorządu miejskiego, przedstawicieli nauki, sztuki, przemysłu i handlu projektowanem jest urządzenie w d. 7 lutego demonstracyi przeciw rządowemu projektowi reformy wyborczej. W związku z zapowiedzianymi przez soc.-demokratów na dzień dzisiejszy mityngami, protestującymi przeciw projektowi reformy wyborczej, prefekt policyi wystosował do publiczności ostrzeżenie, iż w razie demonstracyi ulicznych użyta zostanie broń.

Z konferencyi słowiańskiej.

Petersburg. — Narady konferencyi słowiańskiej odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Informacye, podawane przez prasę opierają się na domysłach i nie zgadzają się z rzeczywistością. Dziś ostatnie zebranie.

Nasz korespondent petersburski z rozmowy z uczestnikami konferencyi słowiańskiej odniósł wrażenie, że w projektowanym zjeździe głównie są zainteresowani bułgarzy, którzy ze względu na politykę bałkańską, dążą do słowiańskiej manifestacyi. Krążą pogłoski, iż debaty ześrodkowały się na kwestyi polskiej, w związku z nowym kierunkiem nacyonalizmu rosyjskiego, który nie pozostał bez wpływu na taktykę polaków. Zdaje się, że udział polaków w zjeździe w Sofii jest bardzo wątpliwym.

Projekty o nietykalności osobistej.

Petersburg. — Według projektu o nietykalności osobistej, opracowanego przez Meyendorfa, powinny być zniesione: nadzór policyjny i deportacye na mocy uchwał zgromadzeń gminnych, oraz zakaz posyłania dzieci prawosławnych przez księży katolickich do kościoła i wykładania przez tych księży nauki katechizmu.

Na posiedzeniu komisyi, rozpatrującej projekt prawa o nietykalności osobistej, Zujew oświadczył, iż wniesiony zostanie do Dumy projekt prawa o stopniowem znoszeniu stanów wyjątkowych.

Pensye nauczycielskie.

Petersburg.—Komisya oświatowa wypowiedziała się za przyznaniem dyrektorom średnich zakładów naukowych 5 400 rb. pensyi rocznej. Nauczycielowie tychże szkół, zdaniem komisyi, powinni mieć co 3 lata zwiększane pensye; 2 razy winno się zwiększać nauczycielom pensye o 200 rb., 4 razy o—300 rb. Najwyższa pensya, którą otrzymywać mają po 18 latach służby, wynosić ma 3,400 rb.

Echa wystąpienia Markowa.

Petersburg. — W „Klubie rosyjskim" ofiarowano Markowowi wianek laurowy z napisem: „Bohaterowi rosyjskiemu ks. Łobanow w uznaniu owocnej patryotycznej działalności". Markow wygłosił następnie referat o sędziach żydach. Puryszkiewicz podkreślił „bohaterski czyn" Markowa.

Konferencya patryotyczna.

Petersburg. — „Znamia" zamieszcza szczegółowe sprawozdanie z konferencyi patryotycznej u hr. Ignatjewej. Na konferencyę tę przybyło wielu przedstawicieli duchowieństwa, wyższych sfer towarzyskich i młodzieży. Po przemówieniach duchowieństwa, Skworcow nawoływał do walki ze szkodliwem piśmiennictwem, a zwłaszcza z teatrami, które zostały opanowane przez propagatorów-żydów. Następnie kiszyniowski duch. Serafim wskazywał na konieczność wystrzegania się zgubnych wpływów rewolucyjnych.

Głodówka.

Petersburg. — „Ruś" donosi, iż w więzieniu litewskiem od 12 dni trwa głodówka.

Brykin—żydem.

Petersburg.—„Nowoje Wremia" w korespondencyi z Kijowa donosi o haniebnym zamiarze antreprenera opery kijowskiej Brykina, wystawienia „Pieśni katorgi". „Nowoje Wremia" insynuuje, iż Brykin jest żydem.

Proces Olgi Sztejn.

Petersburg. Dziś rozpoczął się proces Bazunowa, Aronsona i Szulca. Bazunowa i Aronsona bronią Kazarinow i Bobriszczew, Szulca - Zamysłowskij. Sala szczelnie zapełniona przez publiczność. Zawezwano około 100 świadków, w których liczbie znajdują się ofiary Olgi Sztejn. Wskutek nieusprawiedliwionego niestawienia się Olgi Sztejn—strony żądają rozpatrywania sprawy. Sąd przychyla się do tego żądania. Następnie odczytano akt oskarżenia.

Petersburg. W liczbie świadków w sprawie Olgi Sztejn występują: Makłakow i Karabczewskij. Bazunow i Aronson nie przyznają się do winy. Szulc mówi z patosem, iż poznajomiwszy się z Olgą Sztejn współczuł jej bardzo i nie żałował pieniędzy na uwolnienie, aż wreszcie udało mu się ją uwolnić za kaucyą 10,000 rb. przy poparciu ze strony Pobiedonoscewa. Dzięki sprytnej taktyce obrońców, pierwsza rozprawa sądowa została odroczona. Obrońcy ci całowali Sztejn po rękach, i zapewniali ją, iż zostanie uniewinnioną. Przed powtórną rozprawą sądową obrońcy radzili Sztejn, aby zachorowała i nie stawiła się na rozprawy. Pergament zapewnił Sztein, iż zostanie skazaną i radził uciekać. Inni obrońcy radzili to samo. Następnie Szulc potwierdza niektóre szczegóły z aktu oskarżenia, i oświadcza, iż zataił prawdę u sądziego śledczego za radą Bazunowa. Bazunow i Aronson odmawiają udzielenia dodatkowych wyjaśnień.

Sąd przystępuje do badania świadków.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg.—Komisya do spraw obrony państwowej przyjęła projekty prawa o udzieleniu kredytu na subsydyowanie ogólnorosyjskiego klubu awiatycznego, pisma „Wozduchopławatiel" i na urządzenie konkursu samolotów.

Petersburg.—Komisya budżetowa przyjęła preliminarz ministerstwa oświaty. Komisya zakończyła już rozpatrywanie preliminarza wydatków na rok 1910.

Petersburg. — Senatorowie — Dediulin, Medem, Gliszczyński przy rewizyi instytucyi, pozostających pod zarządem ministerstwa wojny, z woli Najwyższej otrzymali prawo kasowania nakładanych przez władze miejscowe kar administracyjnych. Senatorom tym przysługują wszystkie prawa władz wojskowych przy prowadzeniu śledztwa i pociągania do odpowiedzialności sądowej urzędników tych instytucyi oraz prawo odmawiania informacyi o wynikach rewizyi miejscowym wyższym urzędnikom.

Senatorowi Neuhardtowi, który dokona rewizyi instytucyi wojskowych w Królestwie Polskiem i warszawskiego okręgu wojennego, prócz wyżej wymienionych, przysługuje jeszcze prawo wszczęcia w senacie kwestyi skasowania postanowień i rozporządzeń gen.-gubernatorów, gubernatorów i innych władz administracyjnych oraz wstrzymywać wprowadzanie w życie tych postanowień. Senatorowi Neuhardtowi przysługuje też prawo pociągania do odpowiedzialności sądowej, udzielania dymisyi urzędnikom cywilnym, za wyjątkiem urzędników 4-ej klasy i wyższych.

Petersburg. - Zarządzający sprawami administracyjnemi w oddziale portów handlowych, książę Szachowski mianowany został naczelnikiem zarządu szós i dróg wodnych.

Mińsk — Agronomowie na naradzie postanowili wystarać się o kredyt na nabycie i rozdanie wśród ludności wiejskiej broszur, traktujących o rolnictwie. Również za te pieniądze mają być zakupione przystępne podręczniki, pouczające, jak prowadzić pogadanki agronomiczne.

Odesa. — Komitet giełdowy oponuje przeciw założeniu banku dla handlu zbożowego i młynarstwa.

Baku. — Firma Ser-Akopowa zerwała umowę ze strajkującymi robotnikami i wzięła robotników podziennych. Naczelnik miasta obwieścił, że w razie, gdyby strajkujący stawili opór, zarządzi odnośne środki, a nawet użyje sił wojskowych. Zostały ostrzeżone obie strony poważnione, że władze nie zezwolą na zakłócenie porządku, oraz wykroczenia przeciwko prawu i przepisom obowiązującym.

Mohylów. — Zarząd gubernialny przekazał władzy śledczej sprawę policyi rogaczeskiej, oskarżonej o pomoc przy uchylaniu się żydów od wojskowości.

Helsingfors - Podług informacyi otrzymanych o godzinie 8 wieczorem podano ogółem 789,633 głosów. Sejm można uważać za skompletowany. Starofinowie zdobyli 42 mandaty, młodofinowie 28, szwedomani 26, soc.-demokraci 86, agraryusze 17, chrześcijańscy robotnicy 1, kobiety zdobyły 15 mandatów, 9 kobiet należy do partyi s. dem.

Petersburg. — Komisya regulaminowa Dumy przystąpiła do rozpatrywania odmowy uchwały senatu, dotyczącej zakazu ogłoszenia regulaminu Dumy.

Londyn. — Jak zapewniają pisma konserwatywne, w gabinecie z powodu programu wynikły nieporozumienia. Liberalna „Daily Chronicle" zaprzecza tym pogłoskom. „Daily News" utrzymuje, że gabinet znajduje się w przededniu wielkiego przesilenia.

Algier. — Od kul rewolwerowych zginął na ulicy konsul Boliwii.

Jouvisy.—Woda w Sekwanie przybiera. Powódź zatopiła nadbrzeżne ulice.

Paryż. — Senat uchwalił 20 milionów franków kredytu na zapomogi dla powodzian.

Marsylia—Parostatek „General Chancy" płynący z Marsylii do Algieru, rozbił się dnia 28 stycznia o godzinie 9-ej wieczorem w pobliżu wyspy Minorki. Burza zapędziła go między skały, gdzie uległ rozbiciu. Na statku znajdowało się 87 podróżnych i 47 marynarzy. Podobno uratowały się tylko dwie osoby. Statek znajduje się pod wodą na niewielkiej głębokości. Szalejąca burza uniemożliwia wydobycie zwłok.

Londyn. — Krążą pogłoski, że rząd postanowił rozpatrzeć budżet przed uchwaleniem prawa o ograniczeniu izby lordów w zakładaniu veto. Prasa konserwatywna wyraża zadowolenie, że gabinet pozostał u steru władzy. Zdaniem jej, unioniści w kwestyach budżetowych gotowi są popierać gabinet przeciwko nacyonalistom. Prasa liberalna przewiduje porozumienie Redmonda z Asquith'em i wspomina już o ewentualnej dymisyi gabinetu.

Teheran.—Wskutek odmowy Fermana-Ferma, gubernatorem Szyrazu mianowany został sędziwy wnuk Fetch-ali-szacha, Zefir-us-Saltaneh.

Paryż. — Agencyi Havasa donoszą z Aten, iż ogłoszony został okólnik ligi wojskowej do oficerów. Okólnik wzywa oficerów, aby całkowicie poświęcili się obowiązkom wojskowym i nie brali udziału w walce politycznej.

Paryż.—Agencya Havasa komunikuje, iż między państwami opiekuńczemi panuje zupełna jednomyślność w sprawie poczynienia kroków w razie wysłania posłów kreteńskich na zgromadzenie narodowe. Przedstawiciele 4-ch mocarstw opiekuńczych otrzymali pod tym względem jednakowe instrukcye.

Hong-Kong.—W Kantonie nastąpiło starcie zbrojne pomiędzy 3-a bataljonami wojsk chińskich. Gmach cyrkułu policyjnego uległ zniszczeniu. 200 żołnierzy dezerterowało.

Hong-Kong.—W Kantonie wybuchły zaburzenia w wojsku chińskiem. Kanonierka niemiecka wypłynęła z Czin Dao dla obrony interesów niemieckich. Wczoraj zdarzyło się kilka starć zbrojnych.

Dublin — Przewódca nacyonalistów oznajmił, że stronnictwo nacyonalistów jest obecnie silniejsze i bardziej zwarte niż kiedykolwiek bądź. Irlandya nie może zgodzić się na propozycyę rządu, aby najprzód uchwalić budżet, a potem dopiero przystąpić do rozpatrzenia prawa „veto" przysługującego lordom.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym. — Izba deputowanych. Sonnino odczytał deklaracyę gabinetu, która między innemi przewiduje wniesienie projektu prawa o subwencyonowaniu towarzystw żeglugi, utworzenie ministerstwa komunikacyi i samodzielnego wydziału dla rolnictwa i leśnictwa, oraz pokrycie strat spowodowanych trzęsieniem ziemi w 1908 roku. W deklaracyi gabinet wyznacza 36 milionów franków na nadzwyczajne wydatki. Omawiając prawodawstwo celne, Sonnino wskazuje na możność podwyższenia taryfy celnej w tym tylko razie, jeśli umiarkowanie, cechujące włoską politykę celną, nie znajdzie oddźwięku w innych krajach. Wśród różnych projektów wojskowych będzie wniesiony projekt prawa o zaprowadzeniu dwuletniej służby dla wszystkich rodzajów broni. Podatki od artykułów spożywczych w zupełności oddane będą do dyspozycyi gmin. Podatek dochodowy nałożony będzie w całym kraju. Obliczony według zasady umiarkowanie postępowej, przeznaczony zostanie na potrzeby państwowe. Reforma szkół elementarnych przewiduje samodzielną prowincyonalną organizacyę nauki elementarnej pod nadzorem państwowym; otwarty będzie kredyt na sumę 240 milionów lir, opłacenie procentów bierze na siebie państwo. Wskutek znaczniejszych wydatków na szkołę początkową budżet wydatków na rok 1910 zwiększy się o 7 milionów, a w przeciągu 8 lat dosięgnie 10 milionów. Aby pokryć rzeczone wydatki istnieje zamiar podwyższenia akcyzy na papierosy i cukier, przeznaczony dla potrzeb krajowych. Wobec tego, iż wkrótce odbędzie się obchód 50-ej rocznicy odrodzenia Włoch. Sonnino proponuje utworzenie emerytur dla bojowników za wolność. Deklaracya wywołała ogólne zadowolenie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

—o—

(Telegram specyalny)

Samara. — Ceny: pszenica 1 rb. 05 — 1 rb. 28 kop. za pud, pszenica rosyjska 1 rb. 00 — 1 rb. 05 kop., żyto 81 — 82 kop.

Czystopol. — Usposobienie ze zbożem stałe. Ceny: żyto w naturze 116/120 zoł. 78 — 79 kop., owies w naturze 76/80 zoł. 55 — 56 kop.; mąka żytnia czetw. 2 p. 7 rb. 35 kop., gryka 90/95 zoł. 70 - 73 kop., groch 73 — 75 kop.

Petersburg. — Usposobienie z siemieniem lnianem mocne, z resztą zboża — spokojne. Ceny: pszenica samarska 1 rb. 28 — 1 rb. 30 kop.; żyto w naturze 116/117 zoł. 88 — 90 kop. Owies z nad dolnej Wołgi 68 — 70 kop., owies wiacki 67 — 68 kop., zamoskiewski 75 — 78 kop., groch pastowny 87 kop., kasza gryczana 1 rb. 17 kop., siemię lniane 2 rb. 08 kop.

Rewel. — Usposobienie z żytem spokojne, z resztą zboża słabsze. Ceny: pszenica rosyjska 130 f. 1 rb. 23 — 1 rb. 24 kop., żyto 120 f. 1 rb. 03 — 1 rb. 04 k., owies zwyczajny 74/75 f. 75 — 76 kop.

Ryga. — Ceny: pszenica rosyjska 130 f. 1 rb. 25 kop., żyto 120 f. 1 rb. 04 — 1 rb. 05 kop., owies zwyczajny 79 — 80 kop., siemię lniane 1 rb. 16 — 1 rb. 17 kop.

Berlin. — Usposobienie z pszenicą opadło, z żytem—spokojne, z owsem stałe. Ceny za pud: pszenica z natychmiastową dostawą 1 rb. 68 kop., na dalsze terminy 1 rb. 69 kop.; żyto z natychmiastową dostawą 1 rb. 55 kop., na dalsze terminy 1 rb. 57 kop.; owies z natychmiastową dostawą 1 rb. 23 kop., na dalsze terminy 1 rb. 21 kop.; jęczmień rosyjsko-dunajski 98 kop. — 1 rb. 00 kop.

Londyn. — Usposobienie z pszenicą spokojne, z jęczmieniem—nie zupełnie stałe, z owsem i siemieniem lnianem—stałe.

W ciągu tygodnia ubiegłego na międzynarodowym rynku zbożowym daje się zauważyć tendencya zniżkowa.

Na wewnętrznych rynkach rosyjskich usposobienie coraz się wzmacnia i ożywia. Popyt się zwiększył. Dowóz znacznie się zwiększył. Ceny na niektórych rynkach zdradzają tendencyę zwyżkową. Wielkie ożywienie panuje na rynkach Średniej Wołgi.

Na rynkach Syberyi zachodniej również ożywiony handel w celach wywozowych.

Na rynkach miejscowych w tym samym czasie w handlu zbożem nie zaszły zmiany zasadnicze. Ceny pszenicy ozimej w wysokim gatunku na stacyach kolei Połud.-Zach. stoją na poziomie 1 rub. 20 kop. — 1 rub. 23 kop.

W Kijowie na dworcu 1 rub. 26 kop. — 1 rub. 28 kop., a z dowozem do młynów 1 rub. 30 kop.

Pszenica jara po 1 rub. 16 k.—1 rub. 20 k.

Dla żyta usposobienie spokojne, ale stałe. Zapotrzebowanie jednak małe przy małym dowozie. Na kolei Połud. Zachod. płacą za pud po 76 — 78 kop., a w Kijowie 82—83 kop. za pud.

Dla owsa usposobienie mocne. Na stacyach kol. Poł. Zach. za owies folwarczny płacono po 75 kop., a za zbierany u włościan po 70 kop.

Z jęczmieniem stale i bez zmian. Ceny na stacyach kolei Poł. Zach. 64 - 65 kop. W handlu innym zbożem panuje zupełna bezczynność.

Na zboże przyszłego plonu panują tylko ceny likcyjne, na pszenicę 95 kop. 1 rub. 5 kop., na groch «Wiktoryę» 1 rub. 5 k.—1 rub. 10 kop. za pud. Tranzakcyi nie było.

Giełda.

Petersburg, d. 30 stycznia.

4% Państwowa renta	90¾
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	90
5% pożyczk. prem. 1864 r.	449½
5% „ „ 1866 r.	359½
5% obl. prem. Szlach. Banku	325½
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	442
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	501½
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	411
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	132
„ Bransk. Relsk. Fab.	118
„ Putiłowsk.	122½
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	328
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	—
„ Petersb. Prywat. i Komm.	70½
„ 1-go T-wa Żegl. po Dnieprze	—
„ 2 go „ „	—
„ „Hartman"	—
5% pożyczka 1905 r.	103
5% „ 1906 r.	103½
5% świadectwa włościańskie	99¾
5% pożyczka 1908 r.	103¼
4½% „ 1909 r.	—

Usposobienie z walorami państwowymi bardzo mocne, za wyjątkiem akcyi przedsiębiorstw naftowych.

ROZMAITOŚCI.

Tunel pod Bałtykiem. Wiek XIX zadowolił się przebijaniem gór: nie śmiał targnąć się na przekopy pod dnem morskiem. Następca jego nie ma takich skrupułów, i może już niedługo pod falami morskiemi będą przelatywały pociągi osobowe i towarowe. Dotąd najwięcej było słychać o projekcie tunelu pod kanałem La Manche; napotkał on jednakże wielkie przeszkody, i to nie natury technicznej, ale politycznej i strategicznej. Anglicy nie chcą się zgodzić na połączenie lądowe z resztą Europy, boją się utracić korzyści, jakie im zapewnia położenie wyspiarskie. W przeszłym roku powstał nowy projekt tunelu podmorskiego, tym razem podbałtyckiego, mający wielkie widoki urzeczywistnienia, gdyż go popierają nawet władze wojskowe. Chodzi o połączenie Kopenhagi z Malmoe, Danii ze Szwecyą. Plan ten może już na najbliższej sesyi przedstawiony będzie parlamentowi szwedzkiemu. W razie jego przyjęcia znacznie się skróci podróż z Danii i Niemiec do Szwecyi. Zbudowanie pierwszego tunelu podmorskiego, to rzecz najtrudniejsza, dalsze pójdą łatwiej.

Niezwykła legitymacya. Pisma opowiadają o zabawnej przygodzie, jaka spotkała niedawno Caruso podczas jego pobytu w Nowym Yorku. Na pocztę tamtejszą nadszedł list pieniężny pod adresem śpiewaka. Urzędnik nie chciał go wydać, lecz zgodnie z ustawą, żądał przedtem okazania legitymacyi. Ponieważ Caruso nie miał przy sobie żadnego dowodu tożsamości, a zależało mu na odebraniu listu, gdyż tego samego dnia wyjeżdżał, urzędnicy zaproponowali mu, aby zaśpiewał i w ten sposób wykazał tożsamość osoby. Znakomity śpiewak zgodził się na to i wykonał wspaniałą aryę z «Toski». Dopiero później przyznali się urzędnicy, że poznali odrazu śpiewaka, lecz chcieli skorzystać ze sposobności i posłyszeć jego głos, ponieważ nie rozporządzali dostatecznymi środkami materyalnymi, aby słyszeć go w operze.

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

50% **oszczędności opału, usuwa wilgoć** patent **Multiplikator ogrzewania.** Dr. **W. P. Kłobukowski** Inż.-chem. Warszawa, Al. Jerozolimska 71. Przedstawicielstwa w niektórych miejscowościach niezajęte. 14032

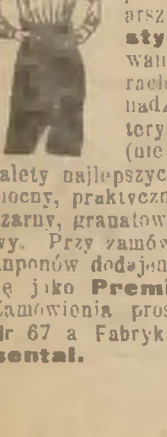
Krym. Jałta.
Pensyonat Sienkiewicz.
utrzymywany przez Wandę Sienkiewiczową.
W miejscowości, uznanej przez lekarzy za najzdrowszą. Piękne widoki na morze i góry, ładny ogród, pokoje świeżo odrestaurowane i ładnie umeblowane, słoneczne, z balkonami. Cena mies. za pokój od 18 — 60 rb., na żądanie obiady lub całkowity pensyonat. Stół zdrowy i obfity. Za całe utrzymanie od 60 rb. od osoby. Gimnazyalna ul. Nr 16, wila Mazaraki. 16394



lamp i latarń **F. Łuka.** Kijów. Mikołajowska 7. Naftowo - żarowe latarnie od 750 do 1500 świec, kuchnie, piece, maszynki spirytusowe i t. p.
Magazyn Czeski. 15319

Nawozy mineraralne oraz **Nasiona** burak. i march. pas. poleca **B. SIEDLECKI** (dawniej F. Krasicki i S-ka.) 16383 **Kijów.** **Kreszczatyk 29.**

Dlaczego?
Wszyscy tak chętnie kupują wyroby cukierni **„Marquise"** Wielka Włodzimierska 39
Dlatego, 16237
że wyroby te są nadzwyczaj smaczno, zawsze świeże i wydają się: cukierki **w artystycznych wazach,** a **torty od 2 rb. i drożej** na tacach artystycznej roboty **bez oddzielnej za to dopłaty.**


Za 3 rb. 30 wysyłam pocztą za zaliczeniem bez zadatku cały kupon szewiotu »Olimp« 4¼ arsz. na kompletny **kostyum męski.** Opakowanie i przesyłka na mój rachunek. Nie zważając na nadzwyczajną taniość, materyał ten jest wełniany (nie bawełniany) i posiada zalety najlepszych materyałów, bardzo mocny, praktyczny i elegancki. Kolory: czarny, granatowy, brązowy i oliwkowy. Przy zamówieniu 3-ch albo więcej kuponów dodajemy do każdego podszewkę jako **Premium, bezpłatnie,** Zamówienia proszę adresować: **Łódź. Nr 67 a Fabrykant Zygmunt Rosental.** 16..8


Najstarsza fabryka ogniotrwałych kas.
S. Zwierzchowskiego. Fabryka: W.-Wasilkowska Nr. 77. Skład. Kreszczatik Nr. 14. Telefony: Fabryki Nr 551. Składu Nr 1751. **Cenniki na żądanie.** 12172 - 27i

BOURGEAT
KRESZCZATYK 38
TANIA BIŻUTERYA FRANCUZKA
NAJLEPSZA IMITACYA
DROGICH KAMIENI I PEREŁ 16277

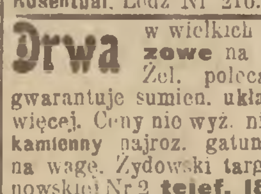
Rzadka okazya 16202
za **7** rb. **25** kop.
wysył. 2 zim. albo jesien. ko t. 1 odcin. «**Trykot Angielski**» weln. trwały i mod. mater. najnow. wzor. 2 arsz. szerok.; 4¼ arsz. na cały kost. męski i 1 odcin. 8 arsz. «**Trykot Panama**» na dam. kost. trwały i eleg. materyał najnow. wzor. z opakowaniem i przesyłka poczt. (bez zaliczki i ryzyka), jeżeli się nie podoba, fabryka zwraca pieniądze. Na żąd. za taż cenę wysył. od razu na 2 męsk. lub 2 dams. kost. Za zalicz. pocz. dolicza 16 k. Adres do fabryki **A. Kiwmana.** Łódź Nr 126.

Hotel „International"
Kijów, w pobliżu Dumy. Kreszczaticki zaułek 5. Telefon 628.
Ceny od 75 kop. do 3 rb. na dobę. Miesięcznym—ustępstwo.
Na każ. poc. powoz. Wynaj. na godz. Z szacunk. **Tadeusz Mroczkowski.**

Za 3 rb. 30 wysyłam pocztą za zaliczeniem bez zadatku cały kupon szewiotu **»Olimp«** 4¼ arszyn. na kompletny **kostyum męski.** Opakowanie i przesyłka na mój rachunek. Bez względu na niebywałą taniość, materya ta wełniana (nie bawełniana) nie różni się niczem od innych najlepszych materyi, nadzwyczaj trwała, praktyczna i ładna. Kolory: czarny, granatowy, brązowy i oliwkowy. Przy zamówieniu 3-ch lub więcej kuponów dodaję do każdego kuponu podszewkę, jako 16331
Premium, bezpłatnie.
Żądania adresować prosimy:
Łódź Nr 67 e. Fabrykant
Zygmunt Rosenthal.

Za 2 rub. Marynarka.
Za taką niebywale nizką cenę wysyłam gotową marynarkę uszytą, nadzwyczaj praktyczną i ładną, mogącą się nosić w każdym sezonie roku. Również wysyłam gotowe spodnie uszyte z trwałej modnej materyi tylko **za 2 rb.** Przesyłka marynarki albo spodni 35 kop. Przy zamówieniu 3-ch lub więcej przedmiotów przesyłka na mój rachunek. Wysyłam za zaliczeniem, pocztą bez zadatku z gwarancyą. Jeżeli się nie podoba przyjmuję z powrotem. Zamówienia proszę adresować: fabryk. **Z. G. Rosenthal.** Łódź Nr 216. 16225

Drwa w wielkich partyach **brzozowe** na Kij. Kow. Kol. Żel. poleca z dostawą i gwarantuje sumien. układ. w sążnie lub więcej. Ceny nie wyż. niż brzeg. **Węgiel kamienny** najroz. gatun. i drwa piłow. na wagę. Żydowski targ, róg ul. Stopanowskiej Nr 2 **telef. 1825.** 13330


Sanie POWOZY Milańskiego ul. Sofijowska 15. 15353

Drwa sąż. kupujcie tylko na **siennym Targu** Plac Lwowski Nr 6 (Wielki szyld czerwony), na składzie stale duży zapas drew w najlepszym gatunku po cenach niz kich również drew piłowanych i **kamiennego węgla.** 16051

Okazyjnie do sprzedania na dogod. warunk. duży dom murowany **obok nowego kościoła** z ogrodem owocowym, wodoc., kanaliz., wszelk. wygodami, wanny etc. Bez pośredników. Zapytać Józefa, stróża przy nowym kościele. 16109

Sprzed. dwa majątki z pięknomi rezyden. Pocztowa skrzynka 262. 16179

Pończoszarnia 16421
przy szwalni p. Popławskiej. Poleca się względom Sz. Publiczności, wykonuje roboty starannie, po cenach umiarkowanych. Trechswiatitelska 6.

Praktyczny gospod. poszuk. posady rządcy lub ekonoma, może kawalerski. Kijów, Poste restante ok. kwitu № 1643.. 16433

2 pokoje do wynajęcia moż. na kontrakty z obiadami i wygodami I-sze piętro. Tamże **zaprząg** elegancki jednokonny. Wielka Podwalna Nr 35. 16327

Po cenie zniżonej
Obuwie - wysortowane
Padoł, Aleksandrowska 36. 16295

Sklep obuwia S. Stankiewicza. W.-Podwalna Nr 1 poleca obuwie męs., dam. i dziecin. tylko włas. wyrob. z najlep. zagr. skór. Kompl. gwaranc. Przyjm. obst. i repar., wyk. na czas. Ceny umiarkowane. 16381

Młody agronom fachowy, zarządzający samodzielnie 3 folwarkami, żonaty, bezdzietny, mający dobre świadectwa i mogący się poszczycić osobistą rekomendacyą, z kaucyą, poszukuje większego zarządu lub administracyi od kwietnia. Wiadomość: Kowieńska gub. p. Abele Bohdaniszki. Mieczkowski. 16385

Jest do sprzedania
w kijowskiej gub. 18 wiorst od st. kol. Oratów około 1400 sztuk dębów nasienników, oraz około 250 dziesięcin starego lasu w 2-ch uczastkach z drzewostanem dębów, jesionów, brzostów, grabów i innych liściastych drzew. Wszelkie informacye: Kijów, Kreszczatyk 12 m. 6. 16405

Rachmistrz, obeznany z podwójną rachunkowością rolniczą, znajdzie zajęcie w niewielkim majątku. Zgłaszać się: L. Zdrojewski i K. Grabowski, Kreszcz. 25. 16408

Potrzebny ogrodnik-pszczelarz, z dobremi rekomendacyami, gruntownie obeznany z prowadzeniem szkółek drzew owocowych i parkowych oraz sadownictwem. Zgłaszać się osobiście do 1 lutego — Hotel François 226, od 4 - 5 godziny dnia. Od 1 lutego listownie — Proskurów, skrzynka pocztowa 17. 16416

A. Jedyny zakład na Królestwo i Zach. Kraj. Kursy Syrokomla — Syrokomskiego, II za 7, piętro. Kancel. przyj. zap. na maturę, z szóstej i czterech kl. rząd. Warszawa. 16264

„Polza" Kijowsk. inform. i adres. kalend. z dodatkiem **plan m. Kijowa.** Cena **10 kop.** do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny Kreszczatyk 38 m. 17. telef. 17 - 87. 16422

!!Darmo!!
Dajemy każdemu **12 chustek do nosa i 5 arszynów najlepszej podszewki,** przy zamówieniu za 8 rb. 85 kop. 2 męskich kostyumów **»Szewiotu Prima«** po 4¼ arsz. każdy na kompletny kostyum. Materya wełniana, nadzwyczaj trwała, ostatniej mody, szerokości 2 arsz. Najlepsze 2 kostyumy z premiami 11 rb. 25 kop. Opakowanie i przesyłka pocztą na rachunek fabryki. Bez ryzyka, nie podoba się, zwracam wszystkie pieniądze. Adresować: Fabryka wyrob. wełn. **Ch. Zalcmana, w Łodzi 73.** 16132

JAROSŁAWSKIE i KOSTROMSKIE
Płótna
G. SOKOŁOWA
KRESZCZATYK Nr 54.
Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpetki, prześcieradła, gotową bieliznę męską, towary baweł. Tik do materaców i wiele in. przedm. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 13450 18

Parą oczyszczone
Puch i Pierze
gotowe poduszki 16339
Puch edredonowy
Józ. Richter, Kreszczatyk 10.

Ogrodnik poszukuje miejsca, zna się na chmielarstwie i pszczelnictwie. Żytomierz, skrzynka poczt. 42. 16168

Rolnik rządca samodzielny, wiek średni, kawaler, posiadaj. poważne świadectwa z większych gospodarstw pesepowych poszukuje posady zaraz za procent lub stałe wynagrodzenie. Adres: poczta Kielce, poste-restante J. L. № 500. 16167

Do sprzedania prawie **nowa kareta** (landoletto) petersburskiej roboty, tamże i węgierskie szory. Kreszczatyk 42. Wiadomość o cenie Luterańska 12 m. 1 od g. dz. 10 do 12. Bez pośredników. 16424



Ogromną Sensacyę w świecie PERFUMERYI wywołuje mydło, puder, i pasta do zębów.
„Flora"
wynalaz. **D. Hartmana w Wiedniu.**
Puder Flora przewyższa swoją dobrocią wszystkie inne gatunki pudrów. puder »Flora« nie susza twarzy a odświeża ją. Bez przymieszki ołowiu i na twarzy nie widoczny. Wygładza zmarszczki, tak, że każda twarz przybiera młody wygląd.
Mydło Flora znane wszędzie jest najlepszym środkiem od piegów, wągrów, pryszczy, żółtych plam, liszai, świerzby, pocheów i nieczystości skóry. Znakomity rezultat w krótkim czasie.
Krem do zębów »Flora« bezprzykładny środek przeciwko gniciu zębów. Usta zawsze świeże, zdrowe dziąsła nadzwyczajnej białości zęby, po użyciu kremu »Flora«. 16446
Tysiące podziękowań!!
Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Przedstawic.: P. A. Ejczys Kijów, Puszkińska 10 m. 5., telef. 633.

HAFTY
najlepsze tylko w pracowni **A. Fiodorowa.** Prorezna 20 (w podwórzu. Haftowanie sukien, ubrań zwierzchnich, mebli i portjer. Plisowanie, gofrowanie i dekatyzowanie sukna. Zamiejscowym obstalunki wykonują się według żurnali. 16162

Małżeństwo 16444
para lat średnich lat, bezdzietni, poszukują pracy w niewiel. folwarku, mąż ekonoma, żona klucznicy, są świadectwa i rekomendacya. Adres: Lwowska 40 mieszk. Konarskiego dla F. J.

Osoba intel. w średn. wieku posz. miej. do dzieci, pos. świad. z 4 kl. Czeczelnik pod. gub. Moderów, dla Zofii. 16103

Eleganckie! Trwałe!

OBUWIE

Towarzystwa

S-t Petersburskiego Wyrobu Mechanicznego Obuwia

PRAWDZIWE TYLKO Z TAKĄ MARKĄ

a również **KREM i APRETURĘ**

posiadają wszystkie pierwszorzędne magazyny.

SPRZEDAŻ HURTOWĄ

WYKONUJE

Towarzystwo Rosyjsko-Amerykańskich Wyrobów Gumowych

pod firmą „TREUGOLNIK". 14123



15531

Nowo otworzony Polski Magazyn

Gospodarstwa domowego. Lamp i Naczyń.

St. Powrozińskiego

Kreszczatyk 45





Łóżka angielskie. Umywalnie.

Ceny fabryczne. 16351

Lodownie. Magle. Wyżymaczki i t. d.

Pierwszorzędna farbiarnia francuska

specyalne parowe oczyszczanie ubrań **G. Zajcewa** Kijów, Prorezna 2 w d. Towarzystwa Rosya. 4614

Firma nagrodzona za parowe czyszczenie i farbowanie Wielkim złotym medalem **i honorowym krzyżem na wystawie w Wiedniu** obstalunki śpiesznie wyk. w przeciągu 5 g. **Telefon 1663**

Przyjmują się do czyszczenia ubrania:

jedwabne, wełniane, pluszowe, atłasowe i t. d. Firanki, portyery, suknie balowe, szynele, kitle, marynarki, peniuary kolorowe i inne. Przyjm. **do prania:** bieliznę, kołnierze, mankiety. Prasowanie według metody zagranicznej.

Fortepiany i Pianina

fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli.**

Żylańska Nr 27, Telefon 185. 13389



Lampy Żarowo-Naftowe

„UNIWERSALNE"

do oświetlenia wewnętrznego

magazynów, bal, warsztatów, lokalów i t. p.

Funt nafty wystarcza na 6 godzin palenia.
Konstrukcya prosta.
Siła światła jednego palnika około 150 świec
Wygląd efektowny.
Ceny przystępne.

GENERALNA REPREZENTACYA

Warszawskiej Fabryki Lamp Żarowych

Michał Bukowiński Kijów, Kreszczatik Nr. 5 adres telegr. **„Kijów Embu".**

Cennik i opis gratis franco. 3854-

Potrzebni są uzdolnieni agenci na korzystnych warunkach

Tylko

1

raz

proszę spróbować

Kawę palona, ulepszonym nowym sposobem elektrycznym

i świeżą, zbioru 1909 r., własnego transportu Herbatę

M. J. Dementjewa

Kreszczatyk 41

wprost Fundukłejowskiej

a na pewno zostaniecie Państwo

naszymi stałymi odbiorcami

Zamiast premiów

przy zakupach wydajemy

Gotówką

20 i 15% 15525

Krawcowa znaj. krój i szycie poszuk. miej. w domu prywatnym. Puszkinska 37 m. 17. 16400

Biuro Techniczne i budowy młynów „POMOŁ"

Kijów, Puszkińska 43 Adres dla telegram: Kijów, Pomoł

Kompletna budowa i przebudowa automatycznych, półautomatycznych i prostych **MŁYNÓW Kompletne urządzenie** Tartaków, Maślarni, Turbiny Francisa. **Maszyny Parowe, Lokomobile.**

Motory Gazogeneratorowe-naftowe

Oświetlenie elektryczne **Dynamo-Maszyny i** Elektro-motory **Windy.** Ogrzewanie wodą i parą. Wszelkiego rodzaju maszyny, aparaty i części składowe dla Młynów i Fabryk. Zestawienie projektów i planów. 16356



USUNIĘCIE PRZYCZYN, wywołujących zatwardzenie, używaniem Cascarini Leprince

CASCARINE LEPRINCE

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Jedną lub dwie pigułki wieczorem przed snem. Prawidłowe działanie. Doskonały środek rozwalniający, zalecany przez wszystkich lekarzy. 14262

D-ra B. LÖWENSTEINA FOSMOZA NAJLEPSZA MĄCZKA ODŻYWCZA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i skł. apt.

Cena pudełka Rb. 1.

Główny skład: Południowo-Ros. Tow. Handlu Towarami Apteczn. w Kijowie. 14514



Najwyższe nagrody złote medale otrzymały Szkółki »Eko« na wystawach w roku 1908 i 1909.

Wyborowe Sadzonki 15455

po cenach umiarkowanych.

Drzewa owocowe. Latorośle winogron. Krzewy owocowe. Rośliny dekoracyjne.

Ilustrowane katalogi gratis.

Adres: Szkółki »Eko«. Soroki, gub. besarabskiej.

Ja Anna Csillag



Wyhodowałam swoje nad zwyczaj długie (185 centym. długości) włosy, przypominające włosy Loreley, zawdzięczając używaniu w ciągu 14 miesięcy wynalezionej przezemnie pomady. Pomada ta, uznana jako najlepszy środek przeciwko wypadaniu włosów, równocześnie wzmacnia porost i korzenie. U mężczyzn przy używaniu pomady daje się zauważyć szybki porost brody, a także (nawet po stosunkowo niedługiem używaniu) naturalny połysk włosów na głowie i brodzie; równocześnie pomada ta chroni włosy od przedwczesnej siwizny nawet w wieku podeszłym.

CENA SŁOIKA

3 i 5 rubli

ANNA CSILLAG

WIEN 14380

I. Graben 14.

Główny skład w Kijowie

w Południowo-Rosyjskiem Towarzystwie Handlu Towar. aptecznemi (**Jurotat**).



Br. ZARĘBSCY

w Kijowie, Kreszczatyk 22

Główna reprezentacya fabryk

E. R. i F. TURNER Ipswich Anglia.

Przyjmują 16310

całkowite urządzenie i przebudowę młynów walcowych

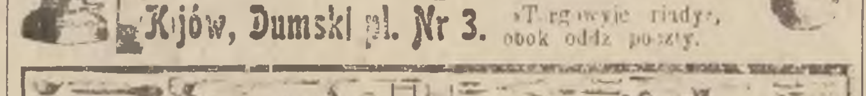


NACZYNIA EMALIOWANE

porcelanę, szkło, lampy i wszystkie przedmioty gospodarstwa domowego po niskich cenach poleca 16147

B. Znojemski

Kijów, Dumski pl. Nr 3. »Targowyje riady«, obok oddz. poczty.



I-szą nagrodę za piękną figurę

na międzynarodowym konkursie w Paryżu w r. 1909 otrzymała kijewianka, pani M. B., która od paru lat nabywa **gorsety** tylko w salonie

„POL MARI"

Luterańska Nr 3 bel-étage. 16149

14400 **MAGAZYN FUTER**

S. P. Istominej M. J. TOJBA

Mikołajowska 4 | Firma egzystuje od 1880 r. | Mikołajowska 4

Tchórze, wiewiórki, lisy, kangury.

Futra

Specyalnie dla dam futra i rzeczy futrzane na wierzch włosem, zagraniczne

Karakuły,

rozmaite

Gorżety

w ogromnym wyborze.

Dla spełnienia obstalunków bez zarzutu — sprowadzony specyalny krojczy z Wiednia.

Dom Handlowy

Br. ROSENTHAL

pl. Dumski, obok mag. Jermolijewa

POZOSTAŁE RESZTKI

od

Wyprzedaży

z olbrzymią zniżką cen:

2.000 arsz. Tricot męsk. zamiast	3r.60k.	2r.
1.500 „ Drap „ „	4.—	2.50
1.000 „ Diagonal wszyst. kolor.	4.—	2.50
3.000 „ Sukna dams		od 1.—
1.200 „ Drap „Angle" dam.	3.—	1.25
1.500 „ Plusz damsk. czarn. i brązow.	4.50	2.50
4.500 „ Tricot dams. 2 arsz. szer.	1.	—.55
Wielka partya mosk. wełn. mat.	1.—	—.60
Wełna „plise"	1.65	—.60
Satin de Lion czarn. jedw.	1.60	1.20
Tafta czarna podwójna	2.25	1.60
Kanaus czarny		—.55
„ wszyst. kol. Nr 1		—.70
Fular „ „ czyst. jedw.		—.57
Gaza jedw. wsz. kol. podw. szer.		—.50
Florentine wszyst. kolor.		—.32
Muszlin		—.12
Muszlin Prochor. Zindel szeroki	—.35	—.21
Satyna na ubrania		—.18
Szerting biały na bieliznę		—.11
Partya kołder pluszowych zamiast	7.—	4.50
Serwety pluszowe		6.50

Na wszystkie inne towary:

jedwabne, wełniane, sukienne, dywany, firanki i płótno

zniżka od 25% do 40% 16166

KTO CHCE MIEĆ TANIĄ i DOBRĄ POLSKĄ KSIĄŻKĘ

niech zaprenumeruje

Bibliotekę Dzieł Wyborowych

52 tomy rocznie

Cena pojedyńczego tomu 40 kop. w prenumeracie 19½ kop.

Biblioteka dzieł wyborowych wydaje utwory: historyczne, beletrystyczne, podróże i pamiętniki.

Premium bezpłatne.

Każdy kto wniesie **bezpośrednio** do administracyi »Bibl. Dz. Wyb.« w Warszawie, ul. Sienna 2, całoroczną opłatę z góry za 1910 r. otrzyma zupełnie **za darmo osiem książek** według własnego wyboru z katalogu, który na żądanie rozsyła się bezpłatnie.

Opłacający z góry prenumeratę za 1 półr. otrzymają prawo do wyboru **czterech** książek; opłacający prenumeratę za 1-szy kwartał **dwóch książek za darmo.**

Dotychczas wyszły:

K. Tetmajer. Zatracenie. Romans 2 tomy.
L. Jenike. Ze wspomnień z 1863 roku. Pamiętniki 2 tomy.
W. Kosiakiewicz. Jej chłopcy. Powieść. 2 tomy.

W dalszym ciągu wyjdą utwory:

E. Orzeszkowej, T. T. Jeża, Maryi Rodziewiczówny, Teodora Jeske Choińskiego, T. Osady, Cecylii Walewskiej, Z. Michałowskiego, Oryi Jelskiej.

Pamiętniki: Ochockiego, Generała Dembińskiego, Pelagii Jarosł. Dąbrowskiej, Aleksandra Smaczolńskiego oraz popularno-naukowe dzieła, D-ra St. Tarczyńskiego, Dzieje elektryczności, Ciepło w życiu i nauce i Historya pojęć naszych o materyi. Również zostaną wydane zarysy historyi literatury polskiej, francuskiej, niemieckiej, angielskiej, włoskiej i rosyjskiej.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie:		Z przesyłką pocztową:	
Rocznie (52 tomy)	rb. 10.—	Rocznie (52 tomy)	rb. 12.—
Półrocznie (26 tomów)	„ 5.—	Półrocznie (26 tomów)	„ 6.—
Kwartalnie (13 tomów)	„ 2.50	Kwartalnie (13 tomów)	„ 3.—

DOPŁATA ZA OPRAWĘ:

Rocznie (52 tomy)	rb. 6.—
Półrocznie (26 tomów)	„ 3.—
Kwartalnie (13 tomów)	„ 1.50

16415

Katalogi dotychczasowych wydawnictw wysyła się bezpłatnie.

ADRES: Warszawa, Sienna 2. Redaktor: Zdzisław Dębicki. Wydawca: Kazimiera Gadomska.

„LACTOBACILIN"

pod postacią tabletek i kwaśnego mleka przygotowany podług przepisu

prof. **Miecznikowa** w Paryżu

jedyny, racyonalny, pożyteczny środek przeciwko chorobom żołądka i kiszek.

Jedyne przedstawicielstwo na Kijów **T-wa LA FERMENT**

16015 Wielka Włodzimierska 39 róg Proreznej.

Specyal. wyrób Kefiru

Mleko dla dzieci i chorych ze specyalnie urządzonych ferm.

W MAGAZYNIE

Czesko-Rosyjskiej fabryki wyrobów trykotowych i pończoszniczych 16469

G. W. ANDRLE **KIJOW, W. Wasylkowska 10.**

Sprzedaż resztek, pozostałych od sezonu ubiegłego, po cenach bardzo nizkich. Towary zagraniczne: pończochy damskie, skarpetki, pończochy dziecinne, kostiumki ciepłe, spódnice, szarfy, buciki dziecinne, bluzki, kalesony, kapturki, spódniczki alpagowe i t. p. za pół ceny. Dziecinne ciepłe ubranka. Ceny stałe.

Kompletna imitacya elektryczności.

Najnowsze Spirytusowo-Żarowe Latarnie

siła światła od 60 do 2000 świec.

Mikołajowska 4.

Specyalny Skład **„Oświetlenie".**

telefon 25.69. 16448

Materyały Jedwabne Tanio 16288

W MAGAZYNIE WSCHODNIM „TEHERAN"

Prorezna Nr. 14.

Otrzymano w wielkim wyborze kolorową cze-su-czę, jedwabne płótno na bieliznę. Dużo ładnych resztek jedwabnych jest do sprzedania po cenie zniżonej.

Obuwie W ogrom. wyborze oraz rzeczy do podróży

A. P. HOMOLAKA

14592 Poleca magazyn Kreszczatyk 56. Tel. 1349. Otrzymano obuwie balowe.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkinskiej